

Trwają walki w Libanie

Wojskowy rzecznik palestyński oświadczył wczoraj po południu w Bejrucie, że od niedzieli wieczór trwają w zachodniej Galilei starcia między specjalnymi jednostkami palestyńskimi, działającymi na terytoriach okupowanych i siłami izraelskimi. (PAP)

STOŚ

WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 5 sierpnia 1975

Nr 171 (9755)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Wysoka ocena działalności delegacji polskiej w III fazie KBWE

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu na wczorajszym posiedzeniu zaaprobowali sprawozdania delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Polska, stwierdzono, przyjmuje uchwały konferencji jako doniosłe dla całego naszego kontynentu. Stwarzają one sprzyjające warunki dla utrwalenia pokojowej stabilizacji oraz dalszego rozwoju konstruktywnej współpracy międzynarodowej.

Konferencja ustaliła ogólne zasady współpracy i współpracy krajów Europy. Są one zgodne z ideą pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Sukces konferencji jest wielkim osiągnięciem polityki socjalistycznej wspólnoty, a zwłaszcza programu pokoju sformułowanego przez Leonida Breżniewa na XXIV Zjeździe KPZR. Jest to zarazem sukces wszystkich

państw uczestniczących w KBWE, ponieważ treść podpisanych w Helsinkach dokumentów odpowiada interesom wszystkich narodów Europy, ma doniosłe znaczenie w skali światowej.

Uchwały przyjęte na spotkaniu przywódców 33 państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady obejmują całokształt stosunków między państwami potwierdzają nienaruszalność polityczno-terytorialnego stanu rzeczy w Europie.

Stwierdzając zgodność uchwał konferencji z żywotnymi interesami Polski, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu dały wyraz woli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzegania

tych uchwał i konsekwentnego działania, wspólnie z naszymi sojusznikami i przyjaciółmi, na rzecz pełnego wprowadzania ich w życie. Służyć to będzie spełnieniu pokojowych dążeń narodu polskiego, sprzyjać jego twórczej pracy dla rozwoju kraju, dla umacniania siły Polaki i zapewnienia pomyślności wszystkim Polakom.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wysoko oceniły działalność delegacji polskiej w III fazie KBWE w Helsinkach, jak również udział przedstawicieli Polski w poprzedzających ją fazach i pracach przygotowawczych.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu upoważniły prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza do przedstawiania na forum Sejmu uchwał konferencji oraz informacji o pracy delegacji PRL.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zapoznali się również z przebiegiem i rezultatami rozmów delegacji polskiej z przedstawicielami krajów uczestniczących w konferencji w Helsinkach. Zaaprobowano w pełni stanowisko strony polskiej wyrażone w toku tych rozmów i stwierdzono, że ich rezultaty są korzystne dla kraju. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zatwierdziły wyniki rozmów przeprowadzonych w Helsinkach z delegacją Republiki Federalnej Niemiec.

Na tym samym posiedzeniu zapoznano się z informacją o przebiegu i wynikach oficjalnej wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Geralda R. Forda w Polsce.

Stwierdzono, że podpisane przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Geralda R. Forda wspólne oświadczenie oraz przyjęte w rozmowach ustalenia stanowią dalszy doniosły postęp w rozwoju stosunków polsko-amerykańskich. Sprzyjać one będą rozszerzaniu wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz wymianie i kontaktom w innych dziedzinach życia, a przez to pogłębieniu tradycyjnej przyjaźni obu narodów.

Rozmowy z prezydentem G. Fordem, które odbyły się w

Dokończenie na str. 2

Z prac Rady Ministrów

PRL będzie wcielać w życie uchwały konferencji europejskiej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski złożył informację o przebiegu i wynikach zakończonych w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, o działalności delegacji polskiej, kierowanej przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz jej wkładzie do dorobku konferencji.

Ważne miejsce w przedstawionej relacji zajęły również spotkania i rozmowy dwustronne przeprowadzone w Helsinkach przez Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z przewodniczącymi delegacji czternastu państw.

Rada Ministrów, nawiązując do słów Edwarda Gierka,

stwierdziła, że Polska będzie konsekwentnie wcielać w życie uchwały KBWE. Potwierdzają one nienaruszalność pokojowego ładu polityczno-terytorialnego, umacniają poczucie bezpieczeństwa w Europie, otwierają korzystne perspektywy dla przyjaźni i współpracy narodów.

Ustalono, że zostanie opracowany program działań zapewniających realizację zadań, jakie wynikają dla działalności rządu z uchwał konferencji w Helsinkach.

Minister Stefan Olszowski poinformował również Radę Ministrów o rezultatach wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Geralda Forda w Polsce. (PAP)

krótko

G. Ford zakończył wizytę w SFRJ

Wczoraj prezydent Stanów Zjednoczonych G. Ford zakończył oficjalną wizytę w Jugosławii. W czasie pobytu w Belgradzie przeprowadził on rozmowy z prezydentem Jugosławii J. Broz Tito, premierem SFRJ D. Bijediciem, ministrem spraw zagranicznych M. Minićem i innymi politykami jugosłowiańskimi. W toku przeprowadzonych rozmów prezydenci — J. Broz Tito i Gerald Ford ponownie potwierdzili, że Jugosławia i Stany Zjednoczone przywiązują zasadniczą wagę do utrwalenia pokoju i stabilizacji na świecie i rozwiązywania spornych problemów środkami pokojowymi.

Kongresmani z USA w ZSRR

Delegacja amerykańskich kongresmanów z przewodniczącym Izby Reprezentantów C. Albertem odleciała wczoraj do Związku Radzieckiego. Latem ubiegłego roku przebywała w USA radziecka delegacja parlamentarna z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowości



Chłuba Warszawy

Stolica pięknie dosłownie z każdym dniem. Przybywa jej zwłaszcza nowych osiedli mieszkaniowych i arterii komunikacyjnych. Do najpiękniejszych „wizytówek” Warszawy należą bez wątpienia: Trasa Łazienkowska i Wisła-strada. Oryginalne skrzyżowanie obydwa przedstawia powyższe zdjęcie.

Fot. — CAF

SPD aprobuje stanowisko rządu RFN w Helsinkach

Dokument końcowy KBWE, jak również rezultaty rozmów PRL — RFN przeprowadzonych w Helsinkach, były w Bonn, tematem posiedzenia Prezydium Partii Socjaldemokratycznej. Opublikowane na ten temat oświadczenie stwierdza, że Prezydium SPD z głębokim zadowoleniem przyjęło stanowisko rządu federalnego w czasie ostatniej fazy KBWE w Helsinkach, a także w dwu i wielostronnych rozmowach, jakie toczyły się w czasie konferencji.

Wczoraj odbyło się na ten temat posiedzenie Prezydium Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. W oświadczeniu ogłoszonym po posiedzeniu CDU podtrzymuje swe po przednie stanowisko, uważając, że „problem niemiecki po zostaje nadal otwarty”, a także zgłasza szereg zastrzeżeń do rezultatów rozmów PRL — RFN w Helsinkach, zapowiadając ponowne ich „przedyskutowanie”. (PAP)

Żniwa w Wielkopolsce

Pracowite dni rolników

Każdą chwilę pogody starają się wykorzystać wielkopolscy rolnicy, aby sprzątnąć z pól w pełni dojrzałe zboże. Po piątkowej burzy, gdy tylko zboża obeschły, przystąpiono do prac żniwnych. Kontynuowano je również w niedzielę. Na polach ponownie pojawiły się kombajny, zwożono zboże w sterety. Poniedziałkowa pogoda pozwoliła na dalszy postęp w pracach żniwnych.

Np. w woj. poznańskim, gdzie pracownicy spędzono minioną niedzielę i poniedziałek, skoszone 70 procent zbóż, sprzątnięto z pól 25 procent. Trwają dostawy ziarna do magazynów PZZ i gminnych spółdzielni. Dużą wagę przywiązuje się do podorywek, które wykonano na obszarze 70 000 ha. Dobiaża końca siew poplonów ścierniskowych. Zajmują one do tej pory w woj. poznańskim ok. 30 000 ha.

Najbardziej zaawansowane są żniwa w województwach konińskim i kaliskim. Np. w woj. kaliskim skoszone zboża na obszarze ponad 185 000 ha, co stanowi 87 proc. arealu zasiewów. Pozostało jeszcze do skoszenia 25 000 ha owsa i pszenica jara, która dojrzewa później. Poprawa pogody pozwoliła na sprzątnięcie z pól około 25 procent skoszonych zbóż. Podorywki wykonano na obszarze 110 000 ha, a poplony zasiano na 45 000 (emp).

W województwie łeszczyńskim do poniedziałku skoszone 82 proc. zbóż, z tego zwiększone 33 proc. Roślin motylkowych i strączkowych skoszone 57 proc. Skupiono 98 proc. rzepaku oraz 11 proc. zbóż. Po dorywki wykonano w 28 proc., plan siewu poplonów w 101 proc. Rozpoczęto wykonywanie orki siewnych pod rzepak. Obsługa techniczna żniw bez zarzutu, ani jedna maszyna

nie stała dłużej niż 24 godziny. Wąskie gardło stanowi skup ziarna. W dni pogodne tworzą się kolejki przed punktami skupu. (tt)

Przyszły gabinet portugalski — rządem jedności rewolucyjnej

Gen. Vasco Goncalves umocnił swą pozycję jako premier Portugalii w wyniku spotkania dyrektoriatu z dowódcami jednostek wojskowych okręgu lisbońskiego.

Rzecznik prasowy gabinetu premiera oświadczył w rozmowie telefonicznej z korespondentem PAP, iż uczestnicy spotkania ponowili wotum zaufania dla dyrektoriatu gen. Vasco Goncalvesa jako premiera. „Przyszły rząd Goncalvesa — podkreślił rzecznik — będzie rządem jedności rewolucyjnej”. (PAP)

sport

Zwycięstwa polskich lekkoatletów

Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Francja — rozegrane w dniach 3—4 bm. w Bydgoszczy przyniosło wysokie zwycięstwo Polakom 131:92. Zawody drużyn kobiecych Polska — Francja — Szwajcaria zakończyły się następującymi rezultatami: Polska — Francja 90:56, Polska — Szwajcaria 94:51 i Francja — Szwajcaria 89:56.

Spotkanie w Bydgoszczy było dla ekip Polski i Francji ostatnim sprawdzianem formy przed finałami Pucharu Europy, które odbędą się za 2 tygodnie w Nicei. Podczas zawodów w Bydgoszczy padły dwa rekordy Francji w konkurencjach kobiecych.

Mecz w Bydgoszczy traktowany był przez trenerów obu drużyn jako egzamin przed Pucharem Europy i pod tym kątem powinien być rozpatrywany. Końcowy rezultat — przewaga 39 pkt. nad Francją w konkurencjach męskich oraz 34 w konkurencjach kobiecych oraz wygrana 43 pkt. naszymi lekkoatletami ze Szwajcarkami nie mają w chwili obecnej większego znaczenia.

Jak wypadli w ostatnim sprawdzianie polscy lekkoatleci? Nasza drużyna nie zadowolona w pełni swych Dokończenie na str. 4

Rady Najwyższej ZSRR B. Ponomariowem na czele.

J. Arafat w Kairze

J. Arafat, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny przybył wczoraj do Kairu, gdzie ma się spotkać z przedstawicielami rządu egipskiego a następnie z prezydentem Meksyku Echeverrią, przebywającym z oficjalną wizytą w Egipcie.

Wypowiedź G. Kleridisa

G. Kleridis, przewodniczący parlamentu Cypru, który stał na czele delegacji Greków cypryjskich, na zakończenie w sobotę, 2 bm. w Wiedniu trzeciej rundzie rozmów między obu wspólnotami cypryjskimi oświadczył w niedzielę w Atenach, że dokonano „postępu proceduralnego”, który pozwoli na przejście do prawdziwych rokowań. Kleridis stwierdził, że strona Turków cypryjskich obiecała przedstawić swoje propozycje przed końcem sierpnia.

Zniesienie stanu wyjątkowego

Wczoraj ogłoszono w Ankarze komunikat o zniesieniu stanu wyjątkowego w czterech prowincjach tureckich, w tym — w Ankarze. Stan ten wprowadzono przed rokiem po wyładowaniu

wojsk tureckich na Cyprze. Nowe zarządzenie wchodzi w życie w nocy z wtorku na środę.

Życie w Nigerii wraca do normy

Życie w Nigerii wraca do normy. Wojskowi zamach stanu dokonany 29 lipca br. został przyjęty spokojnie przez ludność. Federacja nigeryjskich związków zawodowych ogłosiła swe poparcie dla nowych władz, nowi gubernatorzy wszystkich 12 prowincji przystąpili do reorganizacji władz terenowych. Ze stanowisk administracyjnych usuwane są osoby oskarżane o nadużycie władzy, korupcję i zagarnięcie mienia państwowego.

Spokój na Komorach

AFP donosi z Moroni, że na Komorach (na Oceanie Indyjskim) panował wczoraj całkowity spokój. Otwarto sklepy. Nadal jednak są zamknięte urzędy. Godzina policyjna obowiązuje od 20 do 6. Nie przywrócono jeszcze komunikacji lotniczej z lotniskiem w Moroni. Nadal też jest wstrzymana łączność telefoniczna między wyspami.

Za rozwiązaniem SEATO

Minister spraw zagranicznych Tajlandii C. Choonhavan oświadczył w niedzielę w Bangkoku

Dwudziestolecie „Interflugu”

„Interflug” — linie lotnicze NRD — obchodzi w tym roku 20-lecie swego istnienia. Przedsiębiorstwo rozpoczęło prace otwieraniem linii międzynarodowej Berlin — Warszawa — Berlin na której początkowo samoloty latały raz na dwa tygodnie. Obecnie „Interflug” ma 8 połączeń tygodniowo z Warszawą, a w sezonie także z Gdańskiem — 4 razy w tygodniu. Liniami „Interflugu” przewozi się rocznie około 1 mln pasażerów.

krótko

Izrael musi opuścić pola naftowe na Synaju

Kairski dziennik „al Ahram” pisał wczoraj, że stanowisko Egiptu w obecnych rokowań z Izraelem jest niezmiennie. Prezydent Anwar Sadat oświadczył, że Izrael musi wycofać się ze strategicznych przełęczy Mitla i Giddi oraz synajskich pól naftowych. Prezydent Sadat konferował w niedzielę ze swymi doradcami na temat kroków, które Egipt powinien przedsięwziąć, aby doprowadzić do dalszego wycofania się wojsk izraelskich na Synaju.

Tego dnia do Belgradu udał się ambasador USA w Kairze, Herman Eilts, aby poinformować prezydenta Geralda Forda i sekretarza stanu Henry Kissingera o stanowisku kierownictwa egipskiego. (PAP)

Zaloga „Saluta — 4” powraca do Miasteczka Gwiazdowego

Dzisiaj załoga drugiej ekspedycji stacji orbitalnej „Salut-4” — Piotr Klimuk i Witalij Siewastjanow — powraca do Miasteczka Gwiazdowego. Przez 10 dni, jakie spędził w Baikonurze po zakończeniu swej misji, kosmonauta poddał się skrupulatnym badaniom lekarskim. (PAP)

W Gdańsku rozpoczęły się wczoraj zajęcia międzynarodowego szkolenia organizatorów spółdzielczości. W kursie, który realizowany jest pod patronatem UNIDO — Specjalistycznej Organizacji ds. Rozwoju Przemysłu ONZ — bierze udział 20 działaczy gospodarczych m. in. z Kolumbii, Ekwadoru, Argentyny, Hondurasu, Egiptu, Tanzanii, Kenii, Somalii, Sudanu, Sri Lanka, Iranu. Podczas dwumiesięcznego pobytu w naszym kraju uczestnicy kursu zapoznają się z zasadami organizacji i zarządzania spółdzielniami małej i średniej wielkości oraz z modelami pracy zakładów handlowych, usługowych i produkcyjnych.

Po zajęciach teoretycznych i praktycznych w Polsce uczestnicy kursu zapoznają się również z organizacją i działalnością spółdzielczości pracy, handlu i usług we Francji, Szwajcarii i na Węgrzech. PAP

MŁODZI I FILM

W Koszalinie rozpoczął się wczoraj Ogólnopolski Kurs Filmowy dla Nauczycieli pt.: „Wiedza o filmie w szkole” oraz Ogólnopolskie Seminarium Filmowe dla Młodzieży pt.: „Film — człowiek — świat współczesny”. Głównymi problemami, które omówione zostaną w toku imprez, będą sprawy upowszechniania filmu wśród młodzieży, tematyka młodzieżowa w filmie oraz film i wychowanie młodego pokolenia.

Uczestnicy kursu i seminarium — nauczyciele i młodzież, których około 450 przybyło do Koszalina, wezmą udział w rozpoczynających się 7 bm. III Międzynarodowych Spotkaniach Filmowych w Koszalinie. (PAP)

Wspólne rozwiązywanie problemów paliwowo — surowcowych

Zasadniczym kierunkiem wspólnego rozwiązywania problemów paliwowo-surowcowych stało się wzajemnie korzystne połączenie zasobów krajów RWPG. Wynika to wyraźnie z uzgodnionego planu wielostronnego przedsięwzięcia integracyjnych krajów RWPG na lata 1976—1980, zatwierdzonego na XXIX sesji RWPG w Budapeszcie.

Wśród wielkich obiektów przemysłowych (globalna wartość około 9 mld rubli trans-

ferowych), budowanych wspólnymi siłami w celu zaspokojenia zapotrzebowania krajów RWPG na surowce, paliwa, energię i różnego rodzaju materiały należy przede wszystkim wymienić gazociąg Orenburg — zachodnia granica ZSRR. Gazociąg ten ma być budowany przez kraje RWPG. Oprócz tego ZSRR buduje na swoim terytorium, wspólnie z innymi krajami RWPG, ogromny kombinat azbestowy i celulozowo-papierniczy. Potężna baza produkcyjna różnych rodzajów stopów żelaza oraz inne obiekty.

Analogiczne przykłady można znaleźć również w innych krajach RWPG, gdzie wspólnymi wysiłkami i we wspólnym interesie eksploatuje się bogactwa naturalne: produkcja miedzi w Polsce, produkcja celulozy w Rumunii. Do tego bynajmniej niepełnego spisu wspólnych przedsięwzięć doszło ostatnio przedsięwzięcie do produkcji wyrobów z niklu i kobaltu na Kubie. Porozumienie o współpracy w twożeniu nowych mocy przerobowych w tej gałęzi produkcji zostało podpisane w czasie ostatniej sesji RWPG.

Kraje RWPG przywiązują szczególne znaczenie do nasilenia poszukiwań bogactw naturalnych w Mongolii. Utworzyły one międzynarodową ekspedycję geologiczną w MRL, która odegra wielką rolę w wyrównywaniu poziomu rozwoju ekonomicznego Mongolii w stosunku do innych, bardziej rozwiniętych krajów RWPG.

Współpraca w dziedzinie eksploatacji bogactw naturalnych realizowana jest w różnych formach. Zazwyczaj zainteresowane kraje dostarczają swoje mu partnerowi, na którego terytorium realizowany jest obiekt, niezbędne materiały i urządzenia. W ten właśnie sposób budowany jest w ZSRR kombinat azbestowy i kombinat celulozowo-papierniczy. Natomiast gazociąg orenburski o długości około 3000 kilometrów podzielony jest na odcinki, za których realizację odpowiedzialne są poszczególne kraje. W zamian za to Związek Radziecki będzie dostarczał gaz i produkty budowlane obecnie wspólnych przedsięwzięć.

Wspólna ekspedycja geologiczna w Mongolii, jest przykładem międzynarodowej pomocy dla bratniego kraju.

Wspólnota socjalistyczna jako całość dysponuje prawie wszystkimi rodzajami bogactw naturalnych, jednakże ich rozmieszczenie jest wyjątkowo nierównomierne. Duże pokłady węgla koksującego i miedzi występują w Polsce, wę-

gla brunatnego — w NRD, boksytu — na Węgrzech, metali kolorowych — w Bułgarii i Mongolii. Jeśli w połowie lat pięćdziesiątych udział ZSRR we wzajemnych dostawach surowców mineralnych, paliw i metali wynosił 41 procent, to obecnie wzrósł do 66 procent.

W chwili obecnej kraje RWPG prawie w całości pokrywają wzajemnymi dostawami własne zapotrzebowanie na ropę i produkty naftowe, na węgiel kamienny i rudę żelaza. W ścisłej integracji socjalistycznej i w rozwoju współpracy widzą one gwarancję niezależności swojej gospodarki od wahań na rynku między narodowym. (PAP)

W kolejce po „Wałczan”

200 000 ton rewelacyjnej paszy zwanej „Wałczanem” zaplanowane w br. krajowym rolnictwu przez zakłady przemysłu rolnego w Wałczu w woj. pilskim, znikło już jak przysłowiowa kamfora. Dodatek 2 000 ton tego preparatu wyprodukowanego przez załogę tzw. metodą gospodarczą nie zaspokaja również krajowego popytu. W kolejce ustawiły się już bowiem tacy potentaci hodowli jak kombinat Maniecki w woj. poznańskim. „Wałczan” bywa nazywany „białkiem do potęgi”. Wystarczy dodać do białej paszy gospodarskiej pół kilo tego preparatu, by stała się ona paszą wysokiej jakości. Walory odżywcze „Wałczanu” potwierdziła praktyka. Dzięki niemu wielu rolników uzyskuje duże przyrosty wagi zwierząt hodowlanych.

Znakomity koncentrat paszy jest obecnie wytwarzany w ciałach pomieszczeniach po starej gorzelnii i mimo ich obecnej modernizacji nie ma na razie szans by „Wałczanu” było więcej. (PAP)

Zaległości w przewozach ładunków koleją

Wysilek wielu ludzi złożył się na ostateczny, lipcowy rezultat, jaki uzyskano w przewozach ładunków koleją. Jak wiadomo — mimo sporych zaległości, które utworzyły się przez 20 dni ubiegłego miesiąca — zdołano nie tylko zlikwidować powstałe zapasy, ale uzyskano także 124 000 ton nadwyżki w stosunku do planowanych na ten miesiąc przewozów.

W opinii zarówno kolejarzy jak i współpracujących z nimi licznych kontrahentów PKP, było to możliwe dzięki solidnemu przygotowaniu się obydwu zainteresowanych stron do przeładunków i przewozów w dni wolne od pracy. Decydujące znaczenie miała także rzeczowa, a nie formalna, codzienna współpraca obu partnerów, szanowanie czasu i wysiłku partnera na równi ze swoim. Była również mowa o dobrych doświadczeniach z tych dni, które powinny być wykorzystane w codziennej praktyce.

Jednak pierwsze dni tego miesiąca zaczęły się znowu — podobnie jak w 2 poprzednich miesiącach — od zaległości. Za pasy towarów, które powinny być przewiezione w tych dniach wyniosły około 300 000 ton. W sobotę i niedzielę załadowano mniej towarów niż w dni powszednie, chociaż jeszcze tydzień wcześniej dobra praca obydwu partnerów właśnie w sobotę i niedzielę umożliwiła uzyskanie nadwyżek.

Lipiec był trudnym miesiącem dla kolei, ale sierpień będzie jeszcze trudniejszy: trzeba bowiem przewieźć o blisko 1

Pekin próbuje poróżnić państwa Azji Południowej

Prowokacyjna działalność Pekinu w Azji Południowej kryje realne niebezpieczeństwo dla narodów i państw tego kontynentu — pisał wczoraj dziennik „Prawda”. Przywódców pekińskich nie podoba się polityka zagraniczna Indii i sąsiednich państw. Nie podoba im się, że Indie i Pakistan uregulowały między sobą kilka spornych problemów, które ciążyły na stosunkach między obu krajami, zwłaszcza po konflikcie zbrojnym w 1971 r.

Sukcesy tych państw w rozwoju stosunków dobrego sąsiedztwa są wyraźne — pisze komentator „Prawdy” — i właśnie z tego powodu maoiści są niezadowoleni, bowiem bardziej odpowiadałoby im atmosferę wrogości i wzajemnej podejrzliwości między krajami leżącymi w sąsiedztwie Chin.

W ostatnim czasie Pekin na siłę swoją wywrotową działalność w tym rejonie i podejmuje nowe próby poróżnienia ze sobą państw tego subkontynentu. Pekin czyni wszystko, by powstrzymać proces normalizacji stosunków indyjsko-pakistańskich, by podnieść stosunki Indii z Nepalem i Bangladeszem, a obydwateli tych krajów straszyc „indyjskim ekspansjonizmem”.

Wręcz z siłami prawicowej reakcji, która rozwinęła w

Indiach wywrotową kampanię, maoiści atakują politykę postępowych przemian, realizowaną przez rząd Indiry Gandhi. Jednocześnie pekińscy przywódcy wzniecają w północno-wschodniej części Indii nastroje separatystyczne. PAP

Zamach terrorystów na konsulat USA w Kuala Lumpur

Jak informują agencje zachodnie, wczoraj uzbrojeni osobnicy wdarli się do pomieszczeń amerykańskiego konsulatu w stolicy Malezji, Kuala Lumpur. Terrorystów, którzy mają być członkami japońskiej lewackiej organizacji terrorystycznej tzw. Czerwonej Armii, opanowali górne piętra budynku i zatrzymali jako zakładników około 50 osób, w tym konsula USA Roberto Stebbins i oraz chargé d'affaires Szwecji Frederika Bengtstrahle.

Terrorystyci zażądali zwolnienia i uwolnienia w Japonii siedmiu aresztowanych członków organizacji i przewiezienia ich do Kuala Lumpur na pokładzie specjalnego samolotu, w którym mają opuścić Malezję również i zamachowcy.

Budynek, w którym przebywali terrorystyci, został otoczony przez policję i wojsko. Terrorystyci otworzyli ogień raniąc dwóch policjantów malezyjskich. Jak informuje agencja Reuters, premier Malezji Tun Abdul Razak pozostaje w kontakcie z ambasadami USA, Japonii oraz z dowództwem policji.

Rząd japoński poinformował oficjalnie — po skonsultowaniu się z premierem Takeo Miki i ministrem spraw zagranicznych Kiichimiyazawą, przebywającymi w wizycie oficjalnej w Stanach Zjednoczonych — iż gotów jest spełnić żądania terrorystów i uwolnić siedmiu więźniów. Jak pociągła agencja France Presse, dwóch z nich jednakże odmówiło wyjazdu do Malezji. (PAP)

W rocznicę Hiroszimy

Brytyjska kampania antynuklearna

W niedzielę rozpoczęły się w Wielkiej Brytanii uroczystości poświęcone 30 rocznicy zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki. Pol. Pomnikiem Ofiar Bomby Atomowej złożyli wieńce przedstawiciele organizacji społecznych, związków zawodowych, związku studentów. Wieńce złożyli także dwaj deputowani do parlamentu: Russell, Kerr i Ian Mikardo. Związana z 30 rocznicą bombardowania Hiroszimy i Nagasaki brytyjska kampania na rzecz rozbrojenia nuklearnego, trwać będzie tydzień. (PAP)

Katastrofalna susza we Francji

Upalna i piękna pogoda, która panuje obecnie we Francji i która według zapewnień meteorologów będzie się utrzymywać — ku radości sierpniowych urlopowiczów — budzi poważne zaniepokojenie wśród francuskich rolników i hodowców. Zadowoleni są jedynie właściciele winnic, którzy obliczają sobie w tym roku obfite plony. W wielu rejonach Francji natomiast, zwłaszcza na zachodnim kraju, dotkliwa susza wpływa ujemnie na zbiory.

Departament Morbihan ogłosił rejonem klęski. W Charentes nad Baiką było dowiódz wodę cysterny z Limoges, bowiem wyschły źródła i studnie. W rejonie Exideuil-Survenne od trzech dni brakuje wody; z pragnienia umierały dziesiątki sztuk bydła. W innych rejonach racjonuje się wodę.

W Szampani zachodzi obawa, że zbiory buraka cukrowego z 100 000 hektarów. Podobnie zagrożone są uprawy kukurydzy w Korsyce, gdzie od 15 czerwca nie spadła ani jedna kropla deszczu. Wschły koryta wszystkich rzek a na wyspie brak wody. (PAP)

Czy astronauta hinduski poleci w Kosmos?

Wychodzący w Delhi w języku angielskim dziennik „Times of India” pisał w niedzielę że Indie mogłyby w ciągu najbliższych 5 lat wysłać w Kosmos swego astronautę. Dziennik powołuje się na wypowiedź jednego z wiceprezidentów amerykańskiej Agencji ds. Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej (NASA), Arnolda Frutkina, który przebywa obecnie w wizycie w Indiach.

Frutkin ujawnił, że NASA zaproponowała Indiom wzięcie udziału w eksperymencie z promem kosmicznym, który zostałby wystrzelony w Kosmos w roku 1980. Jednym z członków załogi statku byłby astronauta hinduski. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1
przedsiedniu III fazy KBWE, były wymownym przykładem praktycznej realizacji idei pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach politycznych, która legła u podstaw konferencji w Helsinkach. Oceniając wysoko przebieg i wyniki wizyty, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zdecydowały odpowiednim organom niezwłoczna realizację podjętych w jej toku postanowień.

W kolejnym punkcie obrad, dokonano oceny polityki kredytowej w dziedzinie inwestycji realizowanych na zasadach samospłaty dewizowej oraz stanu realizacji zadań eksportowych związanych z tymi inwestycjami.

Realizacja programu rozwoju potencjału gospodarczego obok krajowej produkcji środków wytwarzania oparta również o import nowoczesnych maszyn i urządzeń wpływa na przyspieszenie tempa technicznego, technologicznego i poprawę organizacji produkcji oraz na podniesienie jakości wyrobów. Towarzyszy temu rozszerzenie powiązań kooperacyjnych przyczyniających się do zwiększenia udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy.

Poważną część importu inwestycyjnego stanowią zakupy maszyn i urządzeń oraz technologii na zasadzie samospłaty dewizowej.

W celu skoordynowania i ujednolicenia polityki importu inwestycyjnego w oparciu o kredyty zagraniczne zalecono opracowanie do końca bieżącego roku programu inwestycji kredytowych na lata 1976 — 1980 podlegających samospłacie. Podkreślono, że należy zapewnić spłatę wydatków dewizowych, związanych z inwestycjami i niezbędnym importem kooperacyjnym, przy równoczesnej poprawie zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wysłuchały informacji ministra rolnictwa o stanie prac zniwnych i sytuacji w produkcji zwierzęcej. Zalecono dalsze intensywne kontynuowanie prac zmierzających do sprawnego przeprowadzenia zbioru pól rolnych i rozwoju hodowli. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 951 PGL „Koziołki” z dnia 3 bm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęły 150.852 zakłady wartości 452.556 zł.

W losowaniu I stwierdzono: 10 „czwórek” po 4.580 zł, 10 „trójków premiiowych” po 184 zł, 401 „trójków” po 84 zł, 286 „dwójek premiiowych” po 25 zł, 5.747 „dwójek” po 7 zł.

W losowaniu II stwierdzono: 5 „czwórek” po 5.923 zł, 9 „trójków premiiowych” po 162 zł, 352 „trójków” po 62 zł, 238 „dwójek premiiowych” po 25 zł, 4.551 „dwójek” po 5 zł.

Losowanie I i II 952 gry odbędzie się 10 bm. o godz. 12.00 na Starym Rynku w Poznaniu.

Rowerami przez 14 krajów Europy

W 45-dniowy rajd rowerowy przez 14 krajów Europy wyruszy z Nowej Soli trójka młodych mieszkańców miasta. Trasę liczącą ponad 5 000 km postanowili oni pokonać na rowerach turystycznych marki „Rekord” z doczepionymi do nich wózkami bagażowymi.

Program rajdu przewiduje m. in. liczne spotkania na trasie z młodzieżą polonijną i uczestnikami międzynarodowych obozów i zjazdów młodzieży, zorganizowanych przez organizacje zrzeszone w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań
Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW
600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39 Dział sportowy 648-45. Redakcja raco 430-73 / 453-31
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumerata zbiorowa zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zielna 9, tel. 60-813. Poznań, konto PVO nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

PORTRET WOJEWODY

Na dawnych sztychach i obrazach widzimy męża wasatego, odzianego w kosztowną materię, przy szabli, z wysoko podgolonym czubem. Dostojność bije z całej postaci, bo też zawsze było to stanowisko świetne, zaliczane do najwyższych w państwie. Do XIII wieku był najwyższym urzędnikiem królewskim, później, do rozbiór, najwyższym w hierarchii urzędnikiem ziemskim i jedno cześnie senatorem Rzeczypospolitej. W okresie 1919-1939, a także w latach 1944-1950 był kierownikiem administracji rządowej i samorządowej — WOJEWODA. W latach późniejszych ustąpił wprawdzie miejsca przewodniczącemu prezydium wojewódzkiej rady narodowej, ale niedawno wrócił do tej nazwy pełnej chwały i historii.

Mamy dziś czterdziestu dziewięciu wojewodów, w tym kilku prezydentów prowadzących województwa — stołeczne i miejskie. Jacy są, co sobą reprezentują? Można by wylosować znanym sposobem szóstkę spośród tej 49-tki i bliżej zaprezentować. Ale przecież znacznie bliżej prawdy będzie portret syntetyczny, zbiorowy, uwzględniający cechy i fakty, o które zwykle pytamy wówczas, gdy interesuje nas człowiek.

A więc — wiek. Przy przeglądaniu wypisów z ankiet personalnych szefów naszej 49-tki rzuci się w oczy młody wiek większości. Czterech spośród nich nie przekroczyło 40 roku życia, najmłodszy ma 36 lat. Najbardziej charakterystyczna grupa wieku to czterdzielci — czterdziści pięć, tyle bowiem ma szesnastu wojewodów, i czterdziści pięć — niećdziesiąt, gdyż tyle liczy sobie dwudziestu jeden wojewodów. Ośmiu

przekroczyło pięćdziesiątkę, zaś najstarszy z nich ma 61 lat. W sumie, dla nowych województw zyskujemy średnią 45 lat, natomiast dla wszystkich — pięćdziesiąt.

Mimo młodego, jak na tak wysokie stanowisko, wieku osób je piastujących, wszyscy mają duże doświadczenie w robocie partyjnej i państwowej. Osiemnastu wojewodów w województwach nowo utworzonych pracowało dotąd w terenowych organach administracji państwowej, z czego większość na stanowiskach w województwach. Dobrze to świadczy o regułach awansu w tej części układu zarządzania, o sposobach przygotowywania następców. Szesnastu osób przyszło na to stanowisko z pracy w aparacie partyjnym, co z kolei wskazuje na jednolistość pracy politycznej i społeczno-gospodarczej. W sumie bardzo wysoka jest przeciętna pracy na odpowiedzialnych, kierowniczych stanowiskach obecnego zespołu wojewodów, wskazująca na posiadanie rozważa i odpowiedzialności nie odłącznej przecież od doświadczenia. Wojewoda — to partynia i państwowa funkcja dla człowieka o dużej dojrzałości politycznej, wysokich umiejętnościach kierowniczych.

Zatem, mimo stosunkowo młodego wieku, wojewoda na tym syntetycznym portrecie jest człowiekiem doświadczonym. Z kolei przegląd następnej rubryki z ankiet personalnych przynosi ważne stwierdzenie co do poziomu wiedzy: otóż czterdziestu ośmiu posiada wykształcenie wyższe, natomiast jeden — średnie. Zważywszy na przeciętną wiek, jest to kadra w większości wychowana na wyższych uczelniach w Polsce Ludowej. Wskazuje to z kolei na ważną

prawidłowość w procesie formowania nowej inteligencji i selekcjonowania spośród niej kadry, którą socjologowie określają jako „elitę władzy”. Odrzuciwszy cały zły, dawny smak słowa „elita”, można je przyjąć bez zastrzeżeń, zważywszy na doświadczenie i wykształcenie — obie cechy w dobrym gatunku, sprawdzone w działaniu.

Największa grupa wojewodów — osiemnaście osób — ma wykształcenie ekonomiczne. To bardzo charakterystyczne zjawisko, wskazujące na wagę procesów gospodarczych w kształtowaniu nowego społeczeństwa, w rozwiązywaniu kwestii politycznych. Dziesięciu wojewodów — to prawnicy, a więc ludzie przez uczelnie przygotowani do interpretacji reguł i przepisów, na których opiera się przecież zarządzanie. Dalsze wypisy z ankiet personalnych wskazują, że pełnią te funkcje rolnicy, leśnicy, pedagodzy, historycy, osoby z wykształceniem technicznym.

I jeszcze jedno: bardzo symptomatyczny jest dobór najbliższych współpracowników — tych wice — świadczący poniekąd i o cechach charakteru szefów. Są to ludzie o takich samych walorach, jak wojewodowie... Wśród 149 wicewojewodów — kilka stanowisk czeka na obsadę — trzy dziesięć pięć osób nie przekroczyło 40 roku życia, a najmłodszy liczy sobie 31 lat. Najliczniejsza grupa wieku to 40-45 lat, bowiem znajduje się w niej 58 „wice”. Stu czterdziestu ośmiu spośród — przypomniemy — stu czterdziestu dziewięciu legitymuje się w ankiecie dyplomem wyższej uczelni, w tym czter

Dokończenie na str. 4
DOROTA PIETRZYK

Ostrzeszowskie sprzęgła nowej generacji

Od jakiej daty zacząć liczyć awans przemysłowy miasta Ostrzeszowa? Zdania są tutaj podzielone. Jedni są skłonni twierdzić, iż od roku 1959, gdy powstał tutaj niewielki zakład przemysłu terenowego produkujący „wszystko i nic”, bo na przykład kosy i równocześnie... zatrząski krańcowe. Inni uważają, że prawdziwy przemysł wkroczył do Ostrzeszowa dopiero w 6 lat później, gdy miejscową „renowkę” przekształcono w Fabrykę Urządzeń Mechanicznych podległą Zjednoczeniu Przemysłu Obrabiarkowego. Wprawdzie zamiana kosy na obrabiarkę zapowiadała przemysłową przyszłość, ale nie zapewniała jeszcze takiej skali i rozmiarów tego wytwórstwa, aby rozwiązać wszystkie problemy właściwego wykorzystania siły roboczej 9-tysięcznego miasta i Ziemi Ostrzeszowskiej. Na przykład w roku 1969 zakład produkował kilka tysięcy sprzęgła, na które zapotrzebowanie — zarówno w kraju jak i za granicą — było wielokrotnie większe. Sprzęgła wytwarzano wówczas w oparciu o konstrukcję opracowaną w roku 1963 przez polskich inżynierów. Była to dla zakładu olbrzymia szansa, gdyż sprzęgło elektromagnetyczne jest elementem niezbędnym w każdej nowoczesnej obrabiarence.

To były pierwsze lata. Ale data, którą dzisiaj ostrzeszowianie uważają bez wątpienia za przełomową jest 28 stycznia 1969 roku. Wtedy to w Moskwie podpisano największy w ówczesnych latach kontrakt na eksport polskich wyrobów do ZSRR. Polska centrala „Metal eksport” i radziecka „Stanko-

import” zawarły umowę na dostawę do ZSRR w latach 1969 — 1975 aż 1.25 mln sztuk sprzęgła elektromagnetycznych. Ustalono, że ich producentem będzie właśnie ostrzeszowska Fabryka Urządzeń Mechanicznych. To ten kontrakt spowodował, że FUM której nazwa dzisiaj brzmi: Zakład nr 5 Fabryki Obrabiarek Specjalnych „Ponar” — Poznań, stała się jednym z największych w świecie producentów nowoczesnych sprzęgła elektromagnetycznych. Stała współpraca z Eksperymentalnym Instytutem Budowy Maszyn „Enims” w Moskwie oraz specjalistycznym biurem konstrukcyjnym obrabiarek w Pruszkowie jak i prace prowadzone we własnym zakładzie doświadczalnym sprawiły, iż ostrzeszowskie sprzęgła stały się z każdym rokiem coraz nowocześniejsze. Dzisiaj wytwarza się tutaj kilkadziesiąt ich typów. Niejako przy okazji rozwijania tej produkcji, opanowano kilka unikalnych na skalę światową technologii na przykład z dziedzin obróbki metali. Wspólnie z Instytutem Obróbki Plastycznej w Poznaniu oraz Zakładami Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Świdnicy rozwiązano problem wyciskania na zimno ze stali części tzw. elektrotechniki motoryzacyjnej.

W listopadzie ubr. odbiorcy radzieccy otrzymali z Ostrzeszowa milionowe sprzęgło. W tym roku specjaliści z FUM (ta nazwa jako najbardziej przyleniła do zakładu) podjęli się niemałego zobowiązania. Zamierzają do 30 września zakończyć dostawy sprzęgła do ZSRR i w ten sposób o cały kwartał przyspieszyć realizację wieloletniego kontraktu. To zobowiązanie — zrealizowane — pozwoliłoby zwiększyć wartość tegorocznego eksportu o 50 mln złotych dewizowych. Równocześnie na przełomie III

i IV kwartału ruszy antyimportowa produkcja sprzęgła elektromagnetycznych do układu chłodzenia silnika licencyjnego autobusu „Berliet”. Do końca roku wartość produkcji rozmaitych elementów sprzęgła osiągnie milion złotych.

Tak więc w tym roku do odbiorców radzieckich w Moskwie, Leningradzie, Odessie, Kransnodarze i Berdyczewie oraz do producentów z przemysłów obrabiarkowego, budowlanego, włókienniczego, stocznowego i motoryzacyjnego trafi rekordowa liczba ostrzeszowskich sprzęgła. Czekają na nie m. in. takie zakłady jak: poznański „Cegielski”, Huta Stalowa Wola czy gliwicki „Zremb”. W tym roku zakłady wyprodukują około 400 000 sprzęgła, z których 300 000 przeznaczony jest na eksport. Ponieważ równocześnie w tym roku kończy się wieloletni kontrakt z ZSRR, a obie strony są zainteresowane w kontynuowaniu tej korzystnej współpracy, w czasie tegorocznych, czerwcowych Międzynarodowych Targów Technicznych w Poznaniu przeprowadzono wstępne rozmowy na temat jego przedłużenia. Przyszły, nowy kontrakt przewidywać ma rozpoczęcie produkcji sprzęgła nowej konstrukcji. Tegoroczne Targi Poznańskie wykazały też, iż ostrzeszowskie sprzęgła chciałyby za kupić wielu producentów różnych maszyn (nie tylko obrabiarek) z całej Europy.

MAREK PRZYBYLSKI

Tierpark znad Sprewy - Zoo znad Warty

Współpraca z obopólną korzyścią

Po zakończeniu działań wojennych nastąpił podział Berlina na strefy. Sprawilo to, że Tiergarten (Ogród Zoologiczny) — włączony zwycięskimi walkami oddziałów Wojska Polskiego w przededniu upadku stolicy III Rzeszy w 1945 r. — znalazł się poza granicami późniejszej stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mimo zniszczeń, mimo iż młode państwo socjalistyczne miało do rozwiązania wiele pilnych i nader ważkich problemów, sprawę budowy zwierzyńca w stolicy nowych Niemiec uznano za na tyle ważną, że już w szóstym roku istnienia NRD (w lipcu 1955 r.) nastąpiło otwarcie nowoczesnego, zaprojektowanego z ogromnym rozmachem Tierparku, czyli Ogródu Zoologicznego. Wydarzenie nabralo tym większej wymowy, że aktu dokonał sam ówczesny prezydent państwa — Wilhelm Pieck.

Podkreślił to w rozmowie z dziennikarzem „Głosu” dyrektor berlińskiego Ogródu prof. dr Heinrich Dathe, kierujący tą placówką od jej powstania (a więc od 20 lat) i będący nie tylko w granicach NRD autorytetem w sprawach zoologii, hodowli zwierząt, organizacji Ogródów, a także ich funkcji wychowawczej. Placówka ta za wybitną działalność, szczególnie na rzecz młodzieży i nauki, otrzymała najwyższe odznaczenie NRD — Order Karola Marksa. Ostatnio, z okazji 20-lecia berlińskiego Tierparku urządzono w stolicy NRD sympozjum z udziałem m. in. dyrektorów Zoo i naukowców z wielu krajów, w tym z Poznania, właśnie na temat pedagogicznej roli i zadań ogrodu zoologicznego w wychowywaniu młodych pokoleń. Taki jest zresztą w ogóle główny — obok badawczonaukowego — kierunek działalności i cel pracy nowoczes-

nych placówek tego typu, uzasadniający ich istnienie. (Jak dowiedzieliśmy się z rozmowy z dyrektorem Zoo w Poznaniu, dr. Adamem Tabor skim, w tej dziedzinie poznański Ogród osiągnął już także liczące się wyniki).

Tierpark znad Sprewy zajmuje obszar 160 ha, z czego zagospodarowano dotychczas około 120 ha. Posiada 5 000 zwierząt z 900 gatunków. W ciągu 20 lat zwiedziło go ponad 36 mln osób. Zatrudnia około 320-osobowy personel, z czego kilkanaście osób to pracownicy naukowcy; związani są oni ściśle również z NRD-owską Akademią Nauk, która w Tierparku posiada swe pracownię badawczą. Od 12 lat działa w nim Klub Młodych Miłośników Zwierząt, liczący 360 członków.

Dla porównania kilka danych z poznańskiego Zoo: ekspozycyjny obszar Ogródu na Malcie ma 113 ha, Ogród przy ul. Zwierzynieckiej 5 ha; posiadają one łącznie około 3 000 zwierząt (z tego na Malcie już prawie 800). Z 560 gatunków; jest 160 pracowników i prawie pół miliona zwiedzających rocznie. Oprócz stałej pracy z kilkudziesięciuosobową grupą młodzieży, prowadzone są spotkania publiczne o charakterze popularnym z udziałem sefek osób, w dużym stopniu dzieci i młodzieży. Dyrekcja Ogródu utrzymuje coraz ściślejsze kontakty z Instytutem Zoologii Polskiej Akademii Nauk, której placówka — Muzeum Przyrodnicze — mieści się na terenie starego Zoo.

Ponieważ Heinrich Dathe uczestniczył we wrześniu ubr. w otwarciu nowego Ogródu na Malcie i w obchodach 100-lecia poznańskiego Zoo, pytamy go o wrażenia oraz o kontakty z Poznaniem.

Profesor już poprzednio dwukrotnie gościł w stolicy Wielkopolski i stąd zna dobrze także stary Ogród. U-



Rodzina afrykańskich antylop w berlińskim Tierparku.

Fot. — CAF — ADN

waża, że mamy bardzo dobre wyniki, szczególnie w zakresie hodowli zwierząt południowoamerykańskich. Podziwiał pracę kolekcję szczerbaków (mrówkojady i pancerniki), drobnych ssaków, gadów, płazów, antylop.

Bardzo to piękne — mówi — że całe wasze społeczeństwo jest zainteresowane w swoim Ogródku Zoologicznym, czego dowód dało poprzez społeczną pracę przy jego budowie. Czuje się również w Poznaniu współodpowiedzialność władz lokalnych za rozwój Małty. Podobał mi się specjalny, na kolorowo pomalowany autobus, dowożący publiczność do nowego Ogródu sprzed siedziby starego Zoo. Albo pomysły z kolejką dziecięcą i statkiem na jeziorze Malta, jako dodatkowymi środkami komunikacji w tym rejonie miasta. W ogóle wydaje mi się, że obecnie Poznań posiada wszelkie ku temu dane, by swoje Zoo postawić na najwyższym poziomie. Wspaniałe jest ukształtowanie terenu z naturalnymi stawami, ciekawie, chociaż może kontrowersyjnie nieco zapowiada się program zoologicznego przedstawiania życia na ziemi.

Kontakty między dyrekcją mł. Tierparku i waszego Ogródu — mówi dalej prof. H. Dathe — są żywe i częste. Po-

znajscy koledzy zapoznawali się z naszymi poczynaniami i rozwiązaniami zabudowy oraz organizacji, wymieniali zwierzęta, a od dr. Taborskiego oczekuje obiecane artykułu do wydawanego pod moją redakcją czasopisma naukowego, poświęconego zagadnieniom ogrodu zoologicznego.

Również dyrektor A. Tabor ski mówi nam o korzyściach, jakie daje współpraca z berlińskim Tierparkiem. Otrzymaliśmy stamtąd parę kotów bengalskich, zebu kaukaskie, kilka gadów. — Gdy nabyliśmy — wspomina — parę hipopotamów karłowatych (to nasze najdroższe zwierzęta), właśnie do Tierparku zwróciliśmy się o poradę w sprawie optymalnych metod ich hodowli. Wymieniamy też doświadczenia organizacyjne, dzięki czemu unikamy błędów i można wprowadzać do projektów inwestycyjnych pewne udoskonalenia.

Korzyści, jak to podkreślił w rozmowie z nami obaj dyrektorzy, są obopólne i z doświadczeń innych Ogródów za wsze warto coś przejąć. Szczególnie w zakresie upowszechniania wiedzy, uścisłania kontaktów z placówkami naukowymi, wiązania szkolnych lekcji biologii z zajęciami na terenie Zoo. Fachowcy zapewne mogliby wymienić również inne dziedziny, w których współpraca Ogródów Zoologicznych znad Warty i znad Sprewy daje obustronnie dobre rezultaty.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Lato z plecakiem

Co to jest LEW? Oczywiście — drapieżnik z rodziny kotów, o długości ogona samca do 90 cm. Z kicią. Odnacza się m. in. silną budową, grzywą i bezwstydnym apetytem na mięso... Wymienione cechy istotnie charakteryzują to piękne zwierzę, ale LEW to także całkiem co innego, a mianowicie: Letnia Enklopedia Wędrówki — krytonim tegorocznej harcerskiej Nieobozowej Akcji Letniej. Specjalnie wydawane książeczki — właśnie LWY — podpowiadają harcerzom rodzaj zajęć, stawiają zadania, przyszkolają punkty za ich wykonanie, służą podstawową informacją.

A jest dla kogo opracowywać i wydawać te LWY. W tym roku w nieobozowym lecie bierze udział ponad 800 000 harcerzy, głównie ze środowisk wiejskich. Formują się oni w zastępy, by uprawiać małą turystykę w najbliższej okolicy, przeplatana krótkimi, 2-3-dniowymi wypadami na biwaki. Daje to okazję do poznawania naturalnego środowiska przyrodniczego, materialnego i ludzkiego, rozwijania tężyzny fizycznej, hartu, wytrwałości, silnej woli i szereg innych tradycyjnych przymiotów harcerskich. W myśl skautowskiego powiedzenia: „Jeśli nie mogę być lepszy od innych, to będę przynajmniej lepszy, niż byłem”.

Oddalenie od ośrodków dystrykcyjnych sprawia, że uczestnicy nieobozowego lata zdani są praktycznie na własne siły (stad LEW). I o dziwo, skutki takiego układu nie są wcale opłakane. Owszem, co roku część zastępów po prostu się rozpada, ulega samoliquidacji; dochodzi też do swoich zamachów stanum i obalania nieudolnych zastępowych. Ale te zespoły, które pozostają i działają — to jest prawdziwe harcerstwo: samodzielne, z inicjatywą, z pomysłami. Nic zatem dziwnego, że terenowy aktyw nieobozowego la-

ta to przodujący element naszego harcerstwa. A jacy zastępowi — takie zastępy.

Szkoda, że daleko mniej swobodny i sprzyjający indywidu alnej inicjatywie jest tryb życia na normalnych obozach harcerskich. Uczestniczy w nich tego lata 0,5 mln osób, zgrupowanych na ok. 5 tys. obozów, wśród których sporą część stanowią kolosy z tysiącami i więcej młodzieży. Należy zatem wyjaśnić, że określenie „normalny obóz” oznacza dziś wyłącznie obóz stacyjny, jednak bez staroharcerskich treści.

Inne dziś te obozy, niż dawniej... Przygotowane obozowiska, łóżka, pościel, kuchnie polowe, elektryczność oraz inne udogodnienia i dobrodziejstwa cywilizacji — wszystko to dla gromady nie znających się ludzi. Tylko patrzeć, jak aktywni... zacznie na te obozy zjeżdżać samochodami... Taka idea i organizacja obozów, jak by jej nie uzasadniać, nie sprzyja ani integracji uczestników, ani cementowaniu kolektywów, ani wyrabianiu i u-macnianiu samodzielności czy zaradności, ani wyzwaniu tzw. oddolnej inicjatywy. Z całego bogatego wachlarza wysoce kształcących tradycyjnych zajęć obozowych pozostało dziś bodaj jedno: ozdabianie obozowiska i własnego w nim kąta.

Rzecz oczywista, taki obóz nie może być przez harcerzy traktowany, jak coś własnego. Jest obcy, nieprzytulny, zimny nawet w upalne dni. Za dużo w nim organizacji, a za mało improwizacji, przygody. Ożywia się dopiero pod wieczór, gdy nadchodzi pora tradycyjnego ogniska (złotliwcy twierdzą, że już niedługo pa-

Dokończenie na str. 4

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Kolejna ofiara terroru w Irlandii Płn.

Brytyjski minister d. s. Irlandii Północnej Merlyn Rees powrócił wczoraj do Belfastu w związku z nowymi aktami terroryzmu w Irlandii Północnej. Przedyskutuje on aktualną sytuację m. in. z generałem — porucznikiem sir Davidem House — nowym dowódcą brytyjskim oddziałów w Irlandii Północnej.

W ciągu ostatnich 4 dni w Irlandii Północnej zginęło 7 osób, a 12 zostało ciężko rannych. Notuje się poważny wzrost napięcia i ożywioną działalność zarówno protestanckich jak i katolickich ugrupowań terrorystycznych. Ostatnią 124 już w tym roku ofiarą terroru w Irlandii Północnej jest 22-letni protestant George McCaul zabity niedaleko swojego domu w Moy — 48 km na zachód od Belfastu. W ciągu ostatnich kilku dni zarejestrowano także kilka mniejszych zamachów terroru stycznych i bombowych, w których na szczęście obito się bez ofiar śmiertelnych. (PAP)

„Cegielski“ wśród najlepszych

Pomyślne wyniki lipca w gospodarce

Do końca roku pozostało już niepełnych 5 miesięcy. Dotychczasowe wyniki gospodarcze oraz postęp, jaki osiągniemy w najbliższych tygodniach, zdecydują o zrealizowaniu bądź o stopniu przekroczenia całego tegorocznego planu. Jak wiadomo, kilkadziesiąt przedsiębiorstw nie wykonało w pełni planu półrocznego; szereg z nich ma nadal spore zaległości również po 7 miesiącach. Niemniej, dobry klimat społeczno-polityczny i dodatkowe wysiłki załóg dbających o utrzymanie pełnej rytmiczności produkcji w miesiącach urlopowych sprawiły, że wiele zakładów może poszczycić się dobrymi wynikami, osiągniętymi zarówno w lipcu jak i we wszystkich ubiegłych miesiącach roku.

Oto niektóre przykłady zebrane przez korespondentów PAP: mimo urlopowo dobre tempo pracy utrzymał przemysł materiałów budowlanych. Lipcowy plan produkcji sprzedanej zrealizowany został prawie w 103 procentach. Zarówno zadania ub. miesiąca jak i plan 7 miesięcy wykonały wszystkie zjednoczenia tego przemysłu.

W pełni sezonu urlopowego dobrze pracowali hutnicy. Wyprodukowali oni ponad plan 8 000 ton koksu, 3250 ton stali, 2 500 ton wyrobów walcowanych i 260 km rur. W ci-

Przed świętem „Trybuny Ludu“

Kupony loteryjne już w sprzedaży

23 i 24 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie doroczne święto „Trybuny Ludu“. Jak co roku, tak i obecnie z okazji tej imprezy zorganizowana została atrakcyjna loteria, w której można wygrać wiele cennych nagród, takich jak samochody „Fiat — 126p“, telewizory, odbiorniki programów w kolorze i czarno-białych, atrakcyjne „wycieczki zagranicę“, magnetofony, radioodbiorniki, aparaty fotograficzne, sprzęt turystyczny, zegarki itp.

Kupony loteryjne święta „Trybuny Ludu“ są już do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu“. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Ocena egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie

■ Prawie połowa nie przygotowanych ■ Najgorzej z samodzielnym myśleniem

Resort nauki ogłosił oficjalny wykaz kierunków studiów w poszczególnych uczelniach, które we wrześniu będą prowadzić dodatkowy nabór kandydatów. Tym samym zakończył się pierwszy, zasadniczy etap akcji rekrutacyjnej na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1975/76. Z prośbą o wstępną ocenę tegorocznych egzaminów wstępnych do szkół wyższych zwróciliśmy się do wiceministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Janusza Górskiego.

— Szkoły wyższe przygotowały w tym roku na pierwszy rok studiów 68 830 miejsc dla kandydatów na słuchaczy studiów dziennych — tj. o około 3 000 miejsc więcej, niż w ub. roku. O indeksy ubiegało się około 150 000 kandydatów — tj. o 7 500 więcej niż podczas ubiegłorocznych egzaminów wstępnych. Ogólne proporcje nie uległy więc zasadniczej zmianie: na jedno miejsce w uczelni przy-

padło średnio ponad 2 kandydatów.

Egzaminy wstępne zdało około 75 000 młodych ludzi — tym samym ponad 10 000 kandydatów nie dostało się na studia z braku miejsc. Równocześnie szkoły wyższe dysponują jeszcze 2 700 miejscami na mniej popularnych kierunkach studiów — które za pełnione zostaną w ramach dodatkowej rekrutacji.

I w tym roku — podobnie jak w latach poprzednich — mieliśmy kłopoty, związane z reorientacją zawodową kandydatów na studia. Młodzież tłoczy się na określone kierunki, których popularność nie pozostaje często w żadnym związku z potrzebami kadrowymi tych dziedzin wiedzy, kultury czy gospodarki; równocześnie brak jest dostatecznej liczby dobrze przygotowanych kandydatów na kierunki „deficytowe“. Do pierwszych należą: przykładowo w uniwersytetach — psychologia, archeologia, prawo, studia filologiczne (z wyjątkiem filologii klasycznej), socjologia; w uczelniach ekonomicznych — handel zagraniczny, ekonomika handlu wewnętrznego i usług; w uczelniach technicznych — architektura i informatyka; w akademiach rolniczych — ogrodnictwo.

Nie zmieniły się i w tym roku — mimo szerokiej akcji informacyjno-popularyzatorskiej — deficytowe kierunki studiów. Są to: fizyka, matematyka i wychowanie techniczne — w uniwersytetach i WSP, chemia — w WSP i politechnikach, filologia klasyczna — w uniwersytetach, elektrotechnika, mechanika, technika wytwarzania i transport — w uczelniach technicznych. Pewną liczbą miejsc na ekonomiczne i organizacje przemysłu dysponuje też jeszcze WSP w Opolu, na filologii polskiej — WSP w Słupsku, a na filologii rosyjskiej — filia Uniwersytetu War-

szawskiego w Białymstoku. Na wszystkie te kierunki studiów prowadzona będzie właśnie dodatkowa rekrutacja.

Naszym zdaniem przyczyn tej sytuacji nie należy upatrywać w niedoskonałościach systemu informacyjnego, który przecież funkcjonuje nie najgorzej. Główna przyczyna — to zmiana ukierunkowania zainteresowań młodego pokolenia na korzyść dziedzin humanistycznych — społecznych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że obserwuje się stosunkowo niezbyt przygotowanie faktograficzne młodych ludzi — generalnie słabą znajomość umiejętności samodzielnego rozumowania. Nie sprawia kandydatowi trudności odpowiedź na pytanie sztamkowe — natomiast konieczność samodzielnego wyliczenia wniosków, czy skonstruowania różnych faktów przekracza jego możliwości.

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki prowadzi obecnie prace nad nowymi zasadami rekrutacji kandydatów do szkół wyższych. Na razie może tylko powiedzieć, że przewiduje się zwiększenie w postępowaniu kwalifikacyjnym roli ocen w nieszianych przez kandydata ze szkoły średniej, przejście na zintegrowany system egzaminów wstępnych, korzystanie w szerszym zakresie — tam, gdzie jest to możliwe — z egzaminów testowych.

Notował: JERZY KOREJWO

Jeszcze o makroregionach

Podajemy poniżej prawidłowe składy dwóch makroregionów planowania, o czym pisaliśmy we wczorajszym wydaniu „Głosu“. Południowo-zachodni makroregion wrocławski obejmuje województwa: gorzowskie, jeleniogórskie, legnickie, leszczyńskie, wałbrzyskie, wrocławskie i zielonogórskie. Natomiast środkowo-wschodni makroregion lubelski skupia województwa: białsko-podlaskie, chełmskie, lubelskie, siedleckie i zamojskie. Przepraszamy.

Lato z plecakiem

Dokończenie ze str. 3

liwem będzie dowożony specjalnie węgiel, zamiast własno ręcznie zebranego chrustu).

Centralnym punktem wieczoru jest prasówka, przygotowywana co dzień przez inny zastęp. Niekoniecznie jest to beznamiętne odczytywanie wybranych z prasy lub radia komunikatów. Bywają formy bardziej pomysłowe, świadczące, że jeszcze całkiem fantazji harcerskiej nie wypłeniono.

Harcerze urządzają np. posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ, dyskutując zawzięcie o aktualnych problemach między narodowych. W tym roku jednak szczególnie modne są improwizowane posiedzenia KBWE. A przecież, żeby brać w nich udział, trzeba coś niecoś wiedzieć o stanie współczesnego świata i jego historii.

Obozowe dni upływają nam miast harcerzom na penetracji okolicy, udziale w akcji „każdy kłosa na wagę złota“ i zajęciach sportowych. Pod hasłem „penetracja okolicy“ kryją się nie tylko czyste poznawcze eskapady. To także harcerskie patrole przeciwpożarowe, trudna do przecenienia forma działalności członków ZHP. Patrole operują głównie w rejonach zalesionych, bo też lasy są ulubioną kryjówką harcerzy. Uważają oni przy tym za swój normalny obowiązek chronienie lasów. Sądzą więc szkółki, zbierają paszę na zimę dla zwierząt, odnawiają dukty przeciwpożarowe. A przede wszystkim — starają się lasom nadmiernie nie szkodzić.

Na każdym obozie prowadzi się zajęcia sportowe, których ukoronowaniem są harcerskie igrzyska obozowe. Zajmowanie się rozwojem fizycznej nie oznacza, że w szeregach ZHP zaczyna się panować moloch wyczynu. Nic z

tych rzeczy. Chodzi jedynie o doskonalenie własnego ciała i rywalizację, bez poddawania się fetyszowi wyniku, bo to domena SZS. Mówiąc więc precyzyjnie — harcerze zajmują się na obozach raczej rekreacją, niż sportem w jego współczesnym znaczeniu.

Jedną, starą zasadą obowiązującą w harcerstwie do dziś, mimo że na coraz większym polu. Brzmi ona: maksimum celów realizować przez zadania, a nie przez zajęcia. I pewnie dlatego, że na obozach harcerskich jest jeszcze stosunkowo mało dretwej mowy i werbalizmu wykładów — wciąż jest wielu chętnych do uczestniczenia w lecie leśnych ludzi.

TOMASZ JEZIORANSKI

PORTRET WOJEWODY

Dokończenie ze str. 3
dziesięciu siedmiu ma wykształcenie ekonomiczne, a 36 rolnicze...

Tak więc jeśli ktoś stał przed obliczem wojewody lub jego najbliższego współpracownika, zastępcy, ma wielką szansę, iż spotka się z czterdziestolatkiem, ekonomistą z wykształcenia, doświadczonym w pracy państwowej lub partyjnej. Gdyby ktoś z mistrzów pędził podjąć się sportretowania przeciętnego wojewody, miałby zadanie ułatwione, gdyż te cechy wpływają na charakter człowieka. A na powszechny użytek wynika z tej mini-ankiety, opartej na kilkunastu liczbach, moim doświadczeniem: kto ma ambicję uczestniczenia w kierowaniu państwem, komu marzą się wysokie stanowiska — musi się przede wszystkim uczyć.

DOROTA PIETRZYK

SPORT-SPORT

Zwycięstwa polskich lekkoatletów

Dokończenie ze str. 1

możliwości, a brak Hewella, Malinowskiego, Mirosława Wodzyńskiego czy Gęsińskiego z pewnością obniżył jej wartość.

Najslabiej wypadli sprinterzy, przegrywając podwójnie na 100 i 200 m. Porażki doznał rekordzista Europy w skoku o tyczce Władysław Kozakiewicz, który musiał uznać wyższość Francuza Abada.

Jak zwykle przeciętną formę demonstrowali miotacze. Osiągnęli oni na ogół mierne

wyniki, a zwycięstwa nad Francuzami nie mają większego znaczenia na arenie międzynarodowej.

Jako grupa najlepiej zaprezentowali się skoczkowie. Cięższy powrót do formy Grzegorz Cybulski, który po krótkim kryzysie znów uzyskuje rezultaty klasy światowej. W Bydgoszczy dwukrotnie skoczył na odległość 8,17, a więc tylko 10 cm gorzej od swego rekordu. Do granicy 8 m zbliżył się także Kędzierski.

Z biegaczy najlepiej zaprezentował się Michał Skowronek, który kończąc zwycięsko bieg na 1500 m miał jeszcze spory zapas sił. W pojedynku z doskonałym Francuzem Drutem Polacy mieli niewiele szans. Warto jednak odnotować zwycięstwo Jana Puśtego nad Leszkiem Wodzyńskim.

Mecz drużyn kobiecych miał w poniedziałek bardziej wyrównany charakter niż pierwszego dnia. Francuzka Dubois w pięknym stylu wygrała 800 m. Nieobecność rekordzistki Polski Elżbiety Katolikowej była szeroko komentowana. Czyżby nasza rekordzistka bała się próby sił z doskonałą Francuzką? Dzielnie walczyły także Szwajcarki, a Izabella Lusti wygrała skok w dal świetnym wynikiem 6,50.

Irena Szewińska wystartowała w biegu na 200 m, zwyciężając bez trudu Francuzkę Teliez w czasie 23,15.

Poniedziałkowe zawody odbyły się przy pięknej pogodzie w obecności około 12 tysięcy widzów.

W środę PZLA ustalił skład naszej reprezentacji na finał Pucharu Europy w Nicei.

Wyprawa za ocean w oczach J. Karweckiego (3)

W początkach tego roku brakiem udziału w tournée kadry po kilku krajach Europy południowej i zachodniej (Grecja, Jugosławia, RFN, Szwajcaria — przyp. red.) Był to wówczas mój pierwszy wyjazd zagraniczny z najlepszymi piłkarzami Polski. Trudno o porównania z tournée amerykańskim. W Europie spotykaliśmy się z lepszymi zespołami. Pod względem czysto sportowym ten wyjazd był na pewno korzystniejszy.

Nieco zmienił się skład kadry w porównaniu z tym z pierwszych miesięcy bieżącego roku. Wydaje mi się, że niektórzy zawodnicy, wbrew różnym opiniom, potwierdzili swoją przydatność do reprezentacji. Na przykład Wawrowski. Obrońca Pogoni Szczecin grał we wszystkich spotkaniach. Imponował kondycją, nieustępliwością. Mówiłem o nim, że ma „żelazne płuca“. Poza nim w obronie bardzo dobre wrażenie wywarły występy Żmudy i — moim zdaniem — Szymanowski. W napadzie Szarnach był najsukceszniejszy. Zdobył 8 bramek i raz jeszcze udowodnił, że jeżeli gra dając z siebie wiele, jest niestychanie groźny dla każdego przeciwnika. W żadnym też przypadku nie wolno chyba rezygnować z przebojowego Marxa. To przecież on był głównym autorem dość nieoczekiwanego zwycięstwa z NRD 2:1. Również w USA i Kanadzie należał do wyróżniających się zawodników.

Pobyt za oceanem dostarczył mi sporej garści wrażeń pozasportowych. Tym, którzy oglądali film Kazana „Ameryka, Ameryka“ mogę powiedzieć, iż jest to bardzo udany obraz różnorodnego, skomplikowanego kraju, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Niekończące się strumienie samochodów, długich, olbrzymich. To początkowo imponuje, ale

później bardzo szybko męczy. Poza tym chodzenie po ulicach amerykańskich miast jest ryzykowne, choćby z dwóch powodów. W dni upały nie zagęszczenie spalin sięga kilku pięt. Kiedy wówczas patrzy się w dół z któregoś z licznych wieżowców, ma się wrażenie, że ziemię pokrywa jakaś zawieszina, przesłona. Druga przyczyna to nadal wzrastająca liczba morderstw, napadów. Amerykańscy policjanci niemal bez przerwy trzymają dłonie na gotowych do strzału pistoletach.

O kulcie pieniądza w USA pisałem już wiele razy. To nie kiedy krępuje, nawet wówczas, gdy witano nas entuzjastycznie, na każdym kroku podkreślając, że filmy ze spotkań polskiej reprezentacji podczas ubiegłorocznych mistrzostw świata, oglądano za 10 dolarów. O tych 10 dolarach mówiono nam niejeden raz.

Widziałem też w USA obiekty uznane za wielkie turystyczne atrakcje: Disneyland, Alcatraz, Hollywood, Niagara. Disneyland to coś wspaniałego, nie tylko dla dzieci. Hollywood to współcześnie tylko dziedzina rozrywki w Los Angeles, byle więzieniem w pobliżu San Francisco, na samotnej wyspie Alcatraz, jeszcze dzisiaj budzi grozę, a Niagara godna jest swej sławy.

Z różnych imprez sportowych, które miałem sposobność oglądać, zdecydowanie nie podobał mi się brutalny futbol amerykański. Należał do koszykówka w wykonaniu zawodowców, zwłaszcza Murzynów (we wcześniejszym numerze Jan Karwecki przedstawił mi swój wybór: co wybrać: piłkę nożną czy koszykówkę, uprawiającą obydwa dyscypliny równoległe — przyp. red.) — fantastyczna!

Notował: A. K.

Miejskie Przedsiębiorstwo
Geodezyjno - Kartograficzne — GEOPOZ
w Poznaniu — plac Kolegiacki 17
ZAWIADAMIA O ZMIANIE SIEDZIBY.
Nową siedzibą Przedsiębiorstwa — jest
BUDYNEK PRZY UL. STALINGRADZKIEJ 30
(po byłym Urzędzie Powiatowym.)

- W związku z przeprowadzką w dniach od 10 do 31 sierpnia 1975 r. — nieczynna będzie Składowa Geodezyjna i Inżynierii Miejskiej oraz Ewidencja Gruntów.
- Jednocześnie od dnia 5 do 10 sierpnia — nie będzie czynna kancelaria Przedsiębiorstwa.
- Nowy nr centrali telefonicznej 512-91 do godz. 15, a od godz. 15 dyżurka tel. 512-96.

4550-K1



UWAGA: Ostatnie dni dwuletniej gwarancji na telewizory **SATURN!**

Nie zwlekaj z zakupem.
Telewizory SATURN do nabycia na dogodnych warunkach ratalnych we wszystkich sklepach ZURT.



4493-K1

Samochody

Sprzedam samochód „Lublin” w bardzo dobrym stanie. Marazek, Wolzstyn, Czerwonej Armii 12 — ogrodnictwo. 950p

Sprzedam Zuka skrzynio wego w dobrym stanie z rejestracją do 20. V. 76. Wiadomość: Smigiel, ul. św. Wita 32, woj. leszczyński. 951g

Lokale

Zamienię 1 pokój i kuchnię, 35 m² w Toruniu na podobne w Rawiczu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1943p.

Oddam w dzierżawę mieszkanie na 5 lat, komfortowe, dwupokojowe, z telefonem. Opłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1948p.

Koło! Zamienię duży, po kół, kuchnia, łazienka, centralne (kwaterunkowe — bloki) — na 2 pokoje z kuchnią lub podobne w Jarocinie. Informacje: Jarocin, tel. 23-09, 18689g

Małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju z umeblowaniem kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18702g.

Przyjmę panienki na pokój. Stanisława 46 — Winiary. 18696g

Kupię mieszkanie własnościowe M-4, stare budownictwo niewyłączające lub pół willi w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18702g.

Zamienię mieszkanie 55 m² w śródmieściu — na podobne komfortowe i lub II ptr. przy tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18731g.

Sprowadzę jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20538g

Pracująca poszukuje pokoju na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18704g.

Kupię dwa pokoje z kuchnią, lub wynajmę pokój z kuchnią. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18727g

Nieruchomości

Sprowadzę działkę budowlaną 0,5 położoną w Białymie, k. Ostrowa Wlkp., woj. kaliskie — blisko stacji PKP, z barakami, ogrodzona. Informacji udzieli Ludwik Grajarski, zamieszkały Białymie. 970p

Sprowadzę gospodarstwo rolne 4 ha wraz z zabudowaniem. Janina Piaskowska, Pruslin, ul. Szkolna 16, k. Ostrowa Wlkp., woj. kaliskie. 960p

Kupię nowy dom lub w stanie surowym. Jarocin lub okolice. Chodorowski, Witawice, ul. Szkolna. 960p

Zguby • Różne

Zgubiono dowód rejestracyjny Syreny 184 nr PS 10-59 na nazwisko Stanisław Michnikowski, 84-206 Mochy. 960p

Dnia 15. 7. godzina 2.42, okolica Dworca Głównego, peron I — zgubił czerwony sakiewkę z pieczęcią. Uczciwie znalazł zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20333g.

W dniu 31 lipca zgubiono w tramwaju nr 8 na wjeździe od ul. Żeromskiego do Mostu Teatrznego — dwa pierścienie złote. Zwrócić go znajdzie proszę o zwrócić za wynagrodzeniem. Irena Krzywicka, k. pl. Wielkopolskiej 14 m. 2, tel. 827-08. 960p

W okolicy Gołębina, zgubił folder ostrzeżeniowy, niepełnej rasy, białej w czarne łaty z czarną mordką, wice talisty. Zwrócić uprzejmie proszę o zwrócić za wynagrodzeniem. Zofia Szanowska, 84-206 Poznań, Hetmańska 1 m. 2, tel. 827-08. 960p

Naprawa lodówek. Zofia Szanowska, tel. 140-57. 960p

Naprawy telewizorów w domu oraz instalacja anten TV, tel. 827-08, Polankiewicz. 960p

Dnia 1 sierpnia 1975 roku zmarł
advokat

WITOLD ŁUCZYŃSKI

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 sierpnia 1975 r. o godz. 14 na Miłostowie.

Rada Adwokacka w Poznaniu
854-K3

Dnia 2 sierpnia 1975 r. zmarła moja droga
matka, teściowa i babcia

JADWIGA ANNA KARCZEWSKA
z domu Poznańska

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

Córka, zięć i wnuk

Ul. Cedrowa 9 m. 1. 20507g

Dnia 2 sierpnia 1975 roku zmarł, sp.
WŁADYSŁAW ŚCIGAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godzinie 12 na Miłostowie.

Strapiona
żona z dziećmi

Ul. Grunwaldzka 20 b. 20506g

Dnia 1 sierpnia 1975 r. zmarła po długotrwałej i ciężkiej chorobie moja droga żona, matka, teściowa i babcia

JÓZEFA LYSEK

z domu Berdych

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 sierpnia br. o godzinie 13 na cmentarzu Głównym - Miłostowo.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Pusta 28 m. 1. 20408g

Dnia 3 sierpnia 1975 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, sp.

WŁADYSŁAW KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. na cmentarzu parafialnym w Komornikach. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby o godz. 16.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina

Komorniki, ul. Spokojna 1. 20457g

Dnia 3 sierpnia 1975 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka i babcia, sp.

TEODORA IGLIŃSKA

z domu Zagórska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 6 sierpnia br. o godz. 15 w kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny Matki Boskiej i złożenie do grobu.

W imieniu rodziny o modlitwę prosi
ks. Stefan Igliński

Inowrocław, Szyborska 48. 20410g

Dnia 2 sierpnia 1975 r. zakończył swój pracowity żywot ukończony 77 lat mój najdroższy i troskliwy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF DROZDA

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem 10-lecia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 sierpnia br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Rolna 84b m. 12. 20398g

Dnia 2 sierpnia 1975 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71 nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia

FRANCISZKA KLAUZIŃSKA

W dniu 6 sierpnia 1975 r. o godz. 9 — msza św. żałobna w kościele św. Wojciecha, a o godz. 13 — pogrzeb na cmentarzu na Solcu, ul. Lutycka.

Siostra, bracia i rodzina

Ul. Pułaskiego 14. 20553g

Dnia 3 sierpnia 1975 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 79 nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

ADAM SICIŃSKI

mjr rez. 15 Pułku Ułanów Poznańskich, uczestnik Powstania Wielkopolskiego oraz I i II wojny światowej, jeniec wojenny w Oflagu IIC w Woldenbergu, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. odprawiona zostanie 6 bm. o godzinie 9 w kościele OO Paliotynów przy ul. Przybyszewskiego, po czym pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Jackowskiego 56 m. 5. 20003g

Dnia 3 sierpnia 1975 r. zmarł nagle nasz drogi, nigdy niezapomniany brat i szwagier, sp.

RADOMIR BŁASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
siostra, brat z żoną

Ul. Szczepankowa 34. 20428g

Dnia 2 sierpnia 1975 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, brat, teść, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

FRANCISZEK WIEMANN

technolog mięsny.

Msza św. odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Sławiu, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Szczepankowa 34. 20401g

Z ogromnym bólem zawiadamiamy, że dnia 1 sierpnia 1975 r. zginął tragicznie nasz jedyny, najdroższy syn i brat, bratanek, kuzyn i wujek, sp.

TADEUSZ STERNA

Żyć będzie zawsze w naszej pamięci. Msza św. żałobna i pogrzeb odbędzie się 5 sierpnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

Z rozpaczeni
rodzice, siostra i rodzina

Leszno, B. Chrobrego 32 m. 2. 20459g

W dniu 3 sierpnia 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, najdroższy mąż, kochany tatuś, teść i dziadek

TEODOZY WERCHOŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążona w smutku
RODZINA

Os. Powstań Narodowych 21 m. 1. 20406g

Po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 3 sierpnia 1975 r. zakończył swoje pracowite życie

ERWIN JABŁOŃSKI

doc. mgr chemii

człowiek o wielkim sercu, mój ukochany mąż i najwspanialszy przyjaciel, nasz niezastąpiony ojciec, dziadziś i brat.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia br. na cmentarzu na Miłostowie o godzinie 14.

ZONA
z najbliższą rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Ratajczaka 42/21. 20452g

Dnia 3 sierpnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 88 nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW GORKO

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Leszczyńska 107 m. 1. 20002g

Dnia 31 lipca 1975 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ALOJZY PRZEWOŻNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 sierpnia br. o godzinie 10.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Marszałkowska 8b m. 13. 20000g

Dnia 3 sierpnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 78, sp.

GABRIELA FIGLARZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

W głębokim smutku pogrążona
siostry z rodziną

Szamotuły, Wojska Polskiego 10. 20000g

Dnia 3 sierpnia 1975 r. zmarła nagle moja kochana mama, teściowa, babunia, siostra i ciocia, sp.

ANTONINA SZPREJDA

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z rodziną

Ul. Grodzka 21 m. 1. 20000g

S. + P.

JADWIGA BIEROWSKA

ur. 25. I. 1914 r., zmarła 3 sierpnia 1975 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzina i przyjaciele

20000g

W dniu 2 sierpnia 1975 roku zmarł mój ukochany mąż i tatuś

ppłk. BRONISŁAW NIECEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 5 sierpnia br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona
żona z synem

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

20000g

Dnia 3 sierpnia 1975 r. zmarł nagle nasz drogi, kochany, nigdy niezapomniany przyjaciel, sp.

RADOMIR BŁASZCZYK

st. księgowy
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa w Poznaniu.

W smutku pogrążona
Cecylia Lubieniecka
Gertruda Eggert

20000g

Dnia 3 sierpnia 1975 r. zmarł nagle mój kochany mąż, nasz tatuś, dziadek, brat i siość

ZBIGNIEW HENDRYKS

mgr ekonomii

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

20000g

Dnia 31 lipca 1975 roku zmarł

ALOJZY PRZEWOŻNY

pracownik Zarządu Aptek

W Zmarłym straciłmy szlachetnego człowieka, sumiennego i cenionego pracownika.

Rodzina Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składając:

Rada Zakładowa — Dyrekcja i współpracownicy

Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5. VIII. br. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie. 859-K3

TADEUSZ STERNA

zootechnik — specjalista hodowli owiec.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 sierpnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu w Lesznie.

Rodzina Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składając:

Kierownictwo i współpracownicy

Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt w Poznaniu. 857-K3

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Syn Go-
dzili” (jap. b.o.), g. 12.30, 15.30
„Grzyź” (USA 15 l.), g. 17.30, 20
„Kabaret” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Po-
top” cz. II (pol. b.o.), g. 17.30, 20
„Mr. Majestaty” (USA 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20.15 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „W poszukiwaniu miłości”
(ang. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20
„Kochankowie roku I” (czes. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Nie-
uchwytny morderca” (wł. 18 l.).
GWIAZDA — g. 16 „Twan Wasil-
jewicz zmienia zawód” (radz. b.o.),
g. 18, 20.15 „Poskromienie złośnicy”
(USA b.o.).
KOSMOS — g. 20 „Ojciec chrzest-
ny” (USA 18 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Julka,
Julia, Juleczka” (NRD b.o.).
MINIATURKA — nieczynne.
OLIMPIA — g. 15 „Buleczka”
(pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Pokusa”
(wł. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Złoto dla
zuchwałych” (USA b.o.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Człowiek w dzicy” (USA 15 l.).
PRZYJAZN — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30,
20 „40 karatów” (USA 15 l.).
RUSALKI (Szwajc.) — g. 15, 17,
19.30 „Życie dla miłości” (jap. 15 l.).
SCALA — g. 16, 19 „Bitwa nad
Neretwą” (jap. b.o.).
TECZA — g. 17, 19.30 „Haiti —
wyspa przekleństwa” (USA 15 l.).
WARTA — g. 10, 16 „Ułana —
wódz Anaców” (NRD b.o.), g. 12,
14, 18, 20 „Nie oglądaj się teraz”
(ang.-wł. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
nieczynne.
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Mściciel” (USA 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Strach
na wróble” (USA 15 l.).
WRZOS (Mosina) i FOTOPLAS-
TIKON — nieczynne.

OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul.
Krafcowa i ul. Zwierzyniecka —
g. 9-19.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia,
laryngologia — ul. Mickiewicza 2;
neurologia — ul. Lutycka; okulis-
tyka — ul. Walki Młodych 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu i po-
rady lekarskie — tel. 63-735; wy-
padki uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Łozowa 53 (Sko-
ła Podstawowa 49), tel. 32-03-31;
Osiedle Plastowskie 15, tel. 722-24;
ul. Ugory 18, tel. 592-30; Podsta-
cja Polonizacji-Ginekologiczna ul.
Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul.
Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon,
tel. 99 i 544-44; Szwajczer — tel.
269 i 544-44. Wszystkie podstacje
czynne są całą dobę.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie oraz w niedziele
i święta w godz. 7-22, tel. 989 i
540-83. Punkt udziela informacji z
zakresu służby zdrowia m. Pozna-
nia.
Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dyżurnia: lekarz psychiatra wzgl.
psycholog. Porady prawne z za-
kresu prawa rodzinnego, chorób
wenerycznych i z zakresu służby
zdrowia — tel. 980.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego
349, Głogowska 107/109, Główna 53,
Mickiewicza 22, Mazowiecka 12,
Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-
łęcka 18, al. Marcinkowskiego 11
(cała dobę).
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, tel. 963
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do
Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.25 „Wieczór w Bizan-
cjum” fragm. 7. pow.; 8.35 Kosza-
liński konc. rozrywk.; 9.05 Waka-
cje z przebojem; 9.30 Radio Praga
prezentuje: 9.45 Rytm. barwy i
nastroje; 10. Lato z Radiem; 11.50
Nie tylko dla kierowców; 12.25
Przeboje z małych płyt; 13. Śpiewa
„Mazowsze”; 13.15 Klient nasz part-
ner; 13.30 Katalog wydawniczy;
13.35 K. Jakowicz gra utwory Pa-
ganiniego i Tartini; 14. Sport
to zdrowie; 14.05 Te święta nauki;
14.10 Nowe nagrania polskiej mu-
zyki ludowej; 14.35 Żołnierski
konc. życzeń; 15.05 Listy z Polski;
15.10 Arie wokalne, arie instrumen-
talne; 15.35 Mel. z Kraju Rad; 16.06
Public. międzynarod.; 16.11 Bacha-
rach w dawnym stylu; 16.30 Ak-
tualności kulturalne; 16.35 Rytm-
stop; 17. Radiokurier; 17.20 War-
szawskie wtorki muzyczne; 18. Mu-
zyka i Aktualn.; 18.25 Nie tylko
dla kierowców; 18.30 Warszawskie
wtorki muzyczne c.d.; 19.15 Gwiaz-
dy polskich estrad; 20.05 Radiowa
musicorama; 21.18 Konc. życzeń mi-
łośników muz. poważnej; 22.20
Wiersze śpiewane; 22.30 W trosce
o słowo i treść; 22.45 Aretha Fran-
klin w stylu „soul”; 23.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 23.10 Jam
session.
WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21,
22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Czytane ra-
zem — gawęda; 8.35 Mój dom, mo-
je osiedle; 8.55 Muz. spod strzechy;

Zielone inwestycje Poznania

Jedyną w swoim rodzaju urodą miasta jest zieleni oraz kwiaty. Im więcej tej naturalnej ozdoby, tym miasto piękniejsze. Poznań na brak terenów zielonych narzekać nie może. Pod względem wielkości ich powierzchnia zajmuje — obok Szczecina — pierwsze miejsce w kraju. Na tomiast w zeszłym roku za wy-
gląd zieleni, jej estetykę — miasto zdobyło palmę pierwszeństwa.
Ale też w Poznaniu wykazuje się szczególnie dużo troski, aby stale zwiększać się obszary zielone, a istniejące nie marniały. Szkoda, że takiej samej dbałości nie przejawiają wszyscy mieszkańcy. Każdego roku zniszczeniu ulega sporo zieleni, w tym także świeżo posadzone drzewa i krzewy. Straty z tego powodu wynoszą rocznie około miliona złotych!

Najbardziej istotne dla systematycznie rozbudowującego się miasta jest to, że liczba parków i zieleńców nie maleje, lecz wzrasta. Dziesięć lat temu zajmowały one 509 hek-
tarów, w tym roku obszar ich wynosi około 800 ha. Nie mają więc racji ci, którzy twierdzą, że urbanizacja miasta umniejsza tereny zielone.

Podobnie przedstawia się sprawa z drzewami i krzewami. W sumie jest ich w mieście coraz więcej. W 1965 r. przy ulicach rosło około 45 400 drzew; po przejściowym spadku o ponad 10 000 (m. in. zasolenie ulic spowodowało wyschnięcie drzew), w zeszłym roku liczba przyulicznych drzew wzrosła do 55 000. A więc tak jak w przypadku terenów zielonych — drzew przy-
bywa, również w parkach, osiedlach itp. Tylko w jednym roku — 1974, społecznie posadzono prawie 18 000 drzew, a przez pracowników rejonów zieleni — przeszło 5 600. Jeszcze więcej przybyło miastu krzewów — ponad 130 000. Dostawcami ich są głównie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni oraz Okręgowa Centrala Ogródnictwa i Szkółkarstwa Ogródniczego.

Od kilku też lat z myślą o przyszłości „zielonych płuc miasta” zwraca się szczególną uwagę na sadzenie takich gatunków drzew, którym nie szkodzi klimat miejski. W tym celu na zlecenie Zarządu Zie-

leni Miejskiej — inwestora i koordynatora spraw związa-
nych z zielenią w Poznaniu — doc. dr hab. Aleksander Łukasiewicz, kierownik Ogrodu Botanicznego, przystąpił do badań nad doбором gatunków drzew. Jak się okazało, w miejskim klimacie o dużym zapyleniu oraz braku wilgoci w glebie, nadają się do sadzenia tylko gatunki bardziej odporne. Aby nie dopuścić do ich usychania, główny dostawca — Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni — dostosowuje obecnie swoją „produkcję” do warunków wielkomiejskich. Równocześnie Akademia Rolnicza prowadzi badania dotyczące przydatności drzew i krzewów iglastych w różnych warunkach klimatu miejskiego. Za rok będzie wiadomo, które gatunki można będzie z powodzeniem sadzić w Poznaniu.

Ozdobą miasta, oprócz zieleni i drzew, są także, a może nade wszystko — kwiaty. W tym roku wiosną posadzono ich około 700 000 sztuk, a latem — 900 000. Rabaty upiększają także krzewy róż. W sumie kwitnie ich obecnie około 300 000, w tym 45 000 w parku na Cytaeli. Szczególnie ładnie wyglądają też różnorodne rośliny ozdobne w pojemnikach pionowych. Przeszło 100 takich wysokich klombów ustawiono w mieście.

Osobnym problemem są istniejące parki i tereny, które w niedalekiej przyszłości mają stać się zielonymi oazami. Zastępca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej — inż. Bernard Lisiaś przedstawił zamierzenia w tym zakresie. W dalszym ciągu trwają prace w parku na Cytaeli. Od strony ul. Garbary kończy się budowę schodów, które tworzyć będą ładną kompozycję architektury i drzewostanu. W tym też roku dokończy się asfaltowanie dróg parkowych wzdłuż ul. Armii Poznań.

W realizacji znajduje się budowa bulwarów na prawym brzegu Warty (na odcinku od Śródky do przyszłego kąpieliska w Głuszynie). Na razie prace prowadzone są od Mostu Marchlewskiego w kierunku

ku trasie Hetmańskiej, a więc nadbrzeżny ciąg dla pieszych obejmie w pierwszej kolejności rejon Rataj. Wykonawcami tych robót są Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 oraz Zakład Zadrzewień i Zieleni.

Z większych zielonych inwestycji warto odnotować budowę parku sportowo-wypoczynkowego na Łęgach Debińskich u wylotu ul. Wspólnej. Powstanie tutaj także ozdobny staw. Zaprojektowano budowę małej restauracji. W przyszłym roku pierwszy fragment parku będzie gotowy.

Zarząd Zieleni Miejskiej przygotowuje się także do realizacji jednej z największych inwestycji — budowy spiętrzonego jeziora w Głuszynie. Jezioro czyste „jak iza”, a więc przystosowane do kąpiei, połączone będzie z ciągiem jezior rynnowych od Zaniemyśla, przez Bnin, Kórnik i z powrotem do Głuszyny. Większa część projektowanego jeziora (długość 5 km) służyć będzie wypoczynkowi mieszkańców, a pozostała, wspólnie z najbliższymi jeziorami, stanowić będzie akwen wodny do nawadniania gruntów rolnych. W Głuszynie powstaną trzy kąpieliska, stworzy się też warunki do uprawiania turystyki wodnej. Inwestycja ta zaplanowana jest do realizacji w przyszłej 5-latce.

ANNA SIEKIERSKA

W sierpniowe wolne soboty

Godziny otwarcia placówek handlowych i gastronomicznych

W tym miesiącu przypadają dwie wolne soboty — w dniu 9 i 23. W związku z tym — jak zwykle przed świętami lub wolnymi dniami — wyłania się problem sprawnego zaopatrzenia mieszkańców w artykuły, zwłaszcza pierwszej potrzeby. W sierpniu stworzono dogodniejsze warunki do poczynienia zakupów. Tym razem bowiem w całym kraju ujednolicono godziny otwarcia placówek handlowych i gastronomicznych. Decyzję taką podjął — na podstawie dotychczasowych doświadczeń w tym zakresie — Minister Handlu Wewnętrznego i Usług.

W piątki (8 i 22 bm.) poprzedzające wolne soboty, sklepy otwarte będą o 2 godziny dłużej, niż normalnie, z wyjątkiem tych placówek, które zaw sze są czynne po godzinie 19. W wolne soboty (9 i 23 bm.) placówki handlowe sprzedawać będą przez 6 godzin do godz. 13 lub godz. 14, oprócz tych, które mają tylko jednoosobową obsługę. Dłużej pracować będą domy towarowe i spółdzielcze domy handlowe. Otwarte one będą od godz. 9 do 16. Natomiast w poniedziałki 11 i 25 bm. domy te czynne będą od godz. 12 do 19.

W pełnym wymiarze godzin w wolne soboty oraz w obie niedziele pracować będą placówki handlowe, które prowadzą sprzedaż środków do produkcji rolnej oraz części za-

miennych do maszyn rolniczych.
W niedziele — 10 i 24 bm. — wzorem poprzednich okresów — pełnić będą dyżury tylko niektóre sklepy.
Zakłady gastronomiczne czynne będą 9 i 23 bm. tak, jak w dni powszednie, a warsztaty usługowe zgodnie z ustaleniami administracji terenowej, z tym, że ich czas pracy nie może przekroczyć 6 godzin. (a-c)

Kalejdoskop POZNAŃSKI

Po przerwie urlopowej — w sierpniu na scenie Teatru Polskiego wystawiane będą dwie pozycje: spektakl w stylu retro „Porwanie Sabine” F. Schonthal — J. Tuwima oraz sztuka współczesnego dramaturga amerykańskiego — Julea Feiffera — „Małe morderstwa”. (na)

Na postój taksówek przy ul. Traugutta brak tabliczek z napisem „taksi”. Mimo to taksówki zatrzymują się tu nadal, choć rzadziej. Jest tu więc postój czy nie ma? (res)

Pp. Anastazja i Ludwik Kowalczakowie zamieszkali w Poznaniu przy ul. Nad Wierzbakiem 30 m 4 obchodzili 3 bm. 50. lecie pojęcia małżeńskiego. Jubilat — naszym stałym Czytelnikom — życzymy wszystkiego najlepszego. (na)

Krytycznym okiem

Czy to „Jawa” czy sen?

Rok z górą mija właśnie od momentu, kiedy to — za pośrednictwem szacownego P.P. „Polmozyt” — stałem się szczęśliwym posiadaczem błyszczącej, nowiu-
teńkiej „Jawy” CZ 175 Sport. Rychło okazało się, iż jest to klasyczny przypadek szczęścia... zezowatego. Świadomie nie wracam do opisu początkowych perypetii, bowiem na ogołoto mocno chodzę po ziemi i rozumiem, że każda rzecz ma się prawo psuć, że istnieją tzw. trudności obiektywne. Te ostatnie wskazuje są, niestety, chętnie nadużywanym, obiegowym już usprawiedliwieniem.

Mimo wszystko jednak, kiedy 3 miesiące temu silnik motocykla zaskarżył ponownie (tym razem m. in. defekt tłoka) — cierpliwie wydeptywałem państwowe i prywatne ścieżki w nadziei, iż uda się wzruszyć serce „Jawy” (i nie tylko!) jeszcze latem, a propozycje zyczliwych, by przerebic je na motorowe sanie — pozostaną w związku z tym niezrealizowane. Cierpliwie moja wskazka wyczerpała się w ubiegłą sobotę. Czy słusznie? Niech odpowie szczegółowo, przeprowadzony z zegarkiem na rękę, zapis moich poczyną.

10.30. W książce telefonicznej wyszukuję numer działu obsługi klienta P.P. „Polmozyt”: 463-69. Mam nadzieję uzyskać tu — jako zwyczajny klient — wstępne informacje. Przez pełne 10 minut — sygnał zająć. Potem kilkakrotnie wolna linia, lecz „glucha”. Wypisuję z książki telefonicznej kolejny numer: 734-81 (centrala). 10 minut wsluchuję się w sygnał zająć. Następny numer, centrala przy ul. Stalingradzkiej 69/71: 594-81. Czekam tym razem krótko. Uprzejmy (ko biecy) głos informuje, że muszę próbować aż do skutku z numerem 734-81 (przy Goryslawa. Tyl ko tam). Na „próbach” schodzi mi dalsze 15 minut. Zajęte, wolne, zajęte, wolne, wreszcie — jest!

Centrala łączy mnie ze „Sprzedawcą”. — Tłoki do „Jawy” CZ 175 Sport? Ależ tak, mamy... (chwila narady po drugiej stronie przewodu)... W naszym sklepie przy Dzierżyńskiego.

Kiedy dzwonię do tego sklepu (33-15-85), autentycznie drży mi ręką. Nareszcie!... Guzik z dużą pętlą. — Proszę pana — słyszę sympatyczny męski głos — bardzo chciałbym panu pomóc. Niestety. Tłoki, owszem są, ale do motoru „Jawa”.

A więc powtórną 734-81. Znowu oczekiwanie. Znowu połączenie ze „Sprzedawcą”. — Najmocniej przepraszam, ale zrozumiałam, że chodzi panu o motorower. Wie pan co, niech pan poszuka tego tłoka w sklepie przy ul. Gwardii Ludowej. Ale najlepiej spróbować we Wrocławiu, „Sprzedawca wysyłkowy”, ul. Kamienica 145. Numery telefonów? Bardzo proszę...

11 minut mija, kiedy po bezskutecznym wykręcaniu nr 33-04-73 (Gwardii Ludowej) próbuję szczęścia we Wrocławiu. 871, a potem 660-21. Przez 15 minut: zajęte i wolne, wolne i zajęte. Na dol też nie odpowiada tel. 33-04-73.

Próbuję raz jeszcze z numerem centrali przy Goryslawa. Skoro nie ma części, to może ktoś przyjmie „Jawę” do naprawy? Po 5 minutach czekania od zawa się telefonistka, która nie czekając aż skończy (nawet się jej po trosze nie dziwię, taki natłok!) łączy mnie z niewątpliwie życzliwym męskim głosem: — Motor? „Jawa”? Przykro mi, ale wątpię. U nas się tego nie robi. Może spróbuj pan w punkcie pod numerem 67-36-16?

Próbuję, by usłyszeć, że: — W Poznaniu „Jawy” pan nie naprawi. — A gdzie? — pytam z odrobiną nadziei. — Nie wiem — odpowiada mężczyzna po drugiej stronie przewodu. — To może powie pan, jak zdobyć brakującą część? — Tylko Wrocław. Złóż szczęścia — brzmi odpowiedź.

Więc ponownie Wrocław. Kierunkowy i nr 660-21. Jakże „kojąco” brzmi wolny sygnał.

Szukam innego wyjścia. Dzwonię do informacji, nr 93 (czekam w sumie ponad 20 minut, kilka razy wybierając numer). Proszę o inny numer we Wrocławiu a także o telefon do „Polmozytu” w Łodzi. Nowy numer we Wrocławiu — 710-71 — jest skutecznie zajęty przez kilkanaście minut. Kiedy wreszcie uzyskuje połączenie, przerywa mi bęzną remoniarne — międzymiastowe. Późniejsze próby połączenia z nr 710-71 kończą się fiaskiem. Łódź za to odpowiada już po 5 minutach: pod nr 932-65 uzyskuje informację, że fatygowałem się daremnie. Podają mi ten numer: 492-42. Tamże słyszę autentyczne zdziwienie: — W Łodzi? Tłoki do „Jawy”? Panu coś pan... Tylko Wrocław.

Teraz już „koncert” na dwa telefony. Z jednego wywołuję Wrocław — 660-21 i 710-71, z drugiego — sklep przy Gwardii Ludowej w Poznaniu — 33-04-73. W pierwszym rezygnuję z Wrocławia numeru 710-71, bowiem klient przed trzema tygodniami udzielił mi się tam dozwolnić, usłyszeliśmy: — Na razie części do „Jawy” nie ma i nie będzie. Razem pan, trudności obiektywne (ileż to już razy słyszałem o „na razie” — nie pomnę).

Punktualnie o 13.10, po bliżej 3 godzinach zwirowanej i bezskutecznej, kosztownej i czasochłonnej zabawy w „molegę telefonistę” — mam autentyczny dość.

Tyle zapis. W jego uzupełnieniu — kilka pytań.

— Do czego służy telefon centrali przy Goryslawa?

— Czy niedoinformowanie względnie dezinformacja mają być, podobnie jak reklama, dzwignią handlu?

— Jakie rysują się perspektywy? Czy trudności obiektywne potrwają jeszcze kilka tygodni? Czy w takim wypadku „Polmozyt” odkupi sprzedawcą „kota w worku”?

— Kto z kogo kpi?

ZBYSZEK KRUSZONA

Lato w mieście



Relaks w parku Kasprzaka.

Fot. — H. Kamza

9 Cezar Franck — Kwintet fortep.-moll; 9.40 Dla przedszkoli i dziecięcych wiejskich „Ucieka mi prze-
piórka”; 10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 11 Sonaty i wariacje na wiolonczelę i fortepian Ludwika van Beethovena; 11.35 „Rodzinny tor przeszkód”; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 13 Jazz tradycyjny w Europie; 13.35 „Zarudzie” fragm. opow. J. Iwaszkiewicza; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Pieśni G. Faurego; 15 Radioferie; 16 „Krajobrazy”; 17.25 Audycja społeczna; 17.35 Soliści w repertuarze rozrywkowym; 17.50 Radioexpress; 17.55 Z cyklu: „Postawy i działania”; pt. „Najlepsi w kraju”; 18.05 Śpiewa Chór Męski i Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.40 Drogi poznania „Trzy kroki wtajemniczenia” — Kwant; 19 Utwory fortepianowe Liszta gra Louis Kentner; 19.15 Język angielski; 19.30 „Medaliony nr 7” magazyn literacko-muzyczny; 20.30 „Nowości sierpniowe Teatru Polskiego Radia”; 21 „Po włoskim tournée Filharmonii Krakowskiej” — rep.; 21.15 Rep. literacki pt. „Do wytniętej ziemi”; 21.55 „Gdy nie ma ich w domu” — wakacyjny magazyn dla rodziców; 22.10 Morton Feldman — The King of Denmark; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23 Znasz-li ten głos? 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Chansons i motety Josquina de Pres.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05-15 Przerwa konserwacyjna; 15.10 Przeboje 40-latków; 15.10 Buzuki na plan pierwszy; 15.45 Z nagrań XV Festiwalu Dni Muzyki Kameralnej w Łańcucie; 16.05 Pożegnanie z zespołem Ten Years After; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Tajemnica plemienia Ku” — odc. 10 pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Zaproszenie do Biecia — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — I. Stone; „W imieniu obrony”; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 „Fotografik na dachu świata” gawęda; 20.10 Gra Big Band Wrocław; 20.25 Konc. w Stodole; 20.55 Opera i jej primadonna — Włosi w Dreźnie; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — Giovanni Battista Pergolesi: „Służąca pania”; 22.08 Śpiewa Flora Purim; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Kobieta w bieli”; 22.45 „Nocny Marek” — śpiewa Barbara; 23 Z „Wyboru poezji” F. Halasa; 23.05 Collegium musicum — Z twórczości T. Albiniego; 23.50 Gra Stan Getz.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.00 — Poranek;